NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. R.

Rok XII. Kraków, czwartek 14 listopada 1929 Nr. 305

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnos. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocz. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ [illegible]
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Dr. OTTO DEUTSCH (Wiedeń)

Austrja między monarchją a demokracją

Wiedeń, 10. listopada

Partja chrześcijańsko-społeczna wniosła — jak wiadomo — w pierwszych dniach listopada do parlamentu projekt ustawy, mocą której ustawa o wydaleniu w roku 1918, Habsburgów z granic republiki i o konfiskacie dóbr koronnych, mogłaby być zniesiona ustawą zwyczajną, a nie, jak dotąd, wymagającą większości dwóch trzecich parlamentu. Projekt ten uchodzi w lewicowych partjach austrjackich za pierwszą próbę kół zbliżonych do b. kanclerza dra Seipla, w kierunku restauracji monarchji w Austrji. Nietylko w Austrji, ale i w Niemczech mówi już dziś prasa lewicowa o „czarnożółtem niebezpieczeństwie", przestrzegając w stanowczy sposób przed dalszemi krokami na tej drodze, gdyż nie jest to już więcej tylko sprawą Austrji, ale staje się zagadnieniem międzynarodowem. Zarazem sprowokowała angielska Labour Party w Izbie gmin oświadczenie Hendersona, który w dość energicznych słowach wypowiedział się przeciw ruchowi „Heimwehry" w Austrji i wskazał na to, że wewnętrzno-polityczne zdarzenia nad Dunajem mogą stać się w pewnych okolicznościach kwestją międzynarodową, nad którą Anglja nie mogłaby przejść bez wmięszania się do porządku dziennego. Oświadczenie to wywołało niemal bezpośrednio oddźwięk w Italji, gdzie brat Mussoliniego w sposób niezwykle gwałtowny wypowiedział się za niezawisłością Austrji i odparł w stanowczy sposób możliwość wmięszania się Anglji w wewnętrzno-polityczne sprawy Austrji. Oczywiście, że przeciw tym faszystowskim próbom mięszania się wystąpili znów robotnicy austrjaccy, wystąpiła niemiecka demokracja, tak, że Austrja znajduje się na najlepszej drodze stania się znów problemem międzynarodowym i objektem sporu między monarchistami a socjalistami, faszystami a demokratami.

Istotnie, naskutek ruchu „Heimwehry", kwestji zmiany konstytucji, naskutek interwencji austrjackiej socjaldemokracji o pomoc u organizacyj pokrewnych w Niemczech, Czechosłowacji i w Anglji rozpętano wokoło Austrji tyle pyłu, że nie można już dziś uważać za niemożliwe zupełnie nowe, zarówno wewnętrzno- jak i zewnętrzno-polityczne wysunięcie na tapet kwestji austrjackiej. Obserwator w kraju nie widzi wprawdzie teraz, jak nie widział i przedtem, najmniejszych obaw jakiegoś przewrotu, puczu, zbrojnego starcia czy rozpętania się namiętności mas, bo zna za dobrze spokojny umysł nawet najbardziej zdenerwowanych krzykaczy, ale obserwator ten widzi jednocześnie, że w Austrji dokonywa się bezsprzecznie zwrot na prawo i że partje lewicowe usiłować będą, coprawda nie przemocą, ale wszystkiemi innemi stojącemi im do dyspozycji środkami przeciwstawić się ruchowi reakcyjnemu, przyczem — gdyby nie miało się to udać inaczej, właśnie z pomocą zagranicy. Socjaldemokracja austrjacka posługuje się przytem tym środkiem, jaki wypróbowały partje z powodzeniem, mieszczańskie w pierwszych latach powojennych: usiłuje rozbudzić zainteresowanie zagranicy dla sprawy, by w Austrji nie zmieniło się nic z tego, co istnieje teraz. A nie jest to rzeczą trudną przekonać zagranicę o tem, że utrzymanie w Austrji dotychczasowego stanu jest dla Europy conajmniej równoważne, jak dla Austrji samej. Taki był właśnie atut Seipla, kiedy we wrześniu 1922 zdobył dla Austrji pomoc Ligi Narodów, to mogłoby i dziś w pewnych okolicznościach wzmocnić pozycję ugrupowań lewicowych na tyle, że sprawa układu wewnętrzno-politycznych sił partyjnych w Austrji mogłaby naprawdę doprowadzić do międzynarodowej akcji.

A zatem, o ile zachodzą naprawdę niebezpieczeństwa rozgłaszane w równym stopniu przez lewicę, jak i prawicę w Austrji? W istocie polega niebezpieczeństwo na tem, że partje mieszczańskie, a przedewszystkiem grupa Seipla pośród partji chrześcijańsko-socjalnej uznały, że teraz po raz pierwszy nadarza się sposobność parlamentarnego przeprowadzania ustaw, które dotąd natrafiały na najzacietszą oostrukcję ze strony socjal-demokratów. Dziś nie ma bowiem socjaldemokracja odwagi udaremniania pewnych ustaw, ani użycia oporu przeciw zmianie konstytucji, chociażby miały wypaść najbardziej reakcyjnie, a to dlatego, że stoi pod znakiem stałego nacisku „Heimwehry" i musi się obawiać, że zwłoka w pracach parlamentu lub wręcz odroczenie tegoż, musiałyby sprowadzić bezpośrednią kontrakcję „Heimwehry" w sensie jaknajmniej przyjemnym. Rzecz jasna, że w tej samej mierze w jakiej socjaldemokracji straciła odwagę, zyskały ją partje prawicowe, które wnoszą teraz projekty ustaw po swojej myśli. I tak zamierza teraz prawica restytuować w Austrji tytuły szlacheckie, co samo dla siebie nie stanowi wprawdzie żadną miarą niebezpieczeństwa restauracji monarchji, czy zaprowadzenia dyktatury faszystowskiej ale co jednak dla socjaldemokratów, a w pewnym stopniu i dla demokracji Rzeszy niemieckiej, wydaje się czemś tak reakcyjnem i absurdalnem, że w kołach tych wnoszenie projektów takich ustaw wskazywać musi właśnie tylko na tendencje monarchistyczne. Być może, że też dążności takie istotnie istnieją, ale zasięg owych ludzi którzy zmierzają dziś w Austrji do przewrotu w tym kierunku, jest tak drobny, że tego rodzaju usiłowania nie rokują widoków powodzenia. Mimo to należy zwrócić na nie baczną uwagę i nie można znaczenia ich nie doceniać, bo muszą one wywoływać po drugiej stronie odpowiednią kontrakcję, co zagranicę zainteresować może poważnie zajściami w Austrji. Austrja stanowi bowiem tylko w swej dzisiejszej bezsile i niesamodzielności rękojmię pokoju dla sąsiadów. Europa środkowa dzieli się dziś na dwa wyraźnie wrogo naprzeciw siebie stojące obozy: na Małą Ententę (Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja) i na faszystowski obóz węgiersko-włoski. Austrja znajduje się właśnie, jako neutralna wyspa pokoju, w pośrodku wszystkich tych przeciwności. Równowaga jednak zostałaby naruszona z chwilą, w której Austrja zwróciłaby się aktywnie w kierunku jednej lub drugiej grupy. Za Węgrami stoi Anglja, za Jugosławją i Czechosłowacją Francja, wobec czego i wielkie te państwa zdradzają usilne zainteresowanie wydarzeniami w Austrji. Jasne, że wreszcie i Niemcy nie mogą być zupełnie obojętne, skoro w Austrji po 10-leciu absolutnej rezygnacji i zgody z losem, jedynie przy nadziei na późniejsze kiedyś przyłączenie się do Niemiec, dziś nagle pojawiają się ruchy, które widzą jeszcze inne rozwiązanie sprawy dla Austrji niż połączenie się z Niemcami Rzeszy.

Wszystko, co dzieje się dziś w Austrji, jest rzeczą oczywiście przejściową. Można było jeszcze przed dwoma laty przypuszczać, że po 10-ciu latach życia obok siebie, nastąpiło już pewnego rodzaju wyrównanie i zawieszenie broni między lewicą a prawicą, między socjaldemokracją a mieszczańsko-chłopską koalicją. Od dwóch lat a raczej mówiąc od 15 lipca 1927, od dnia rewolty przed Pałacem Sprawiedliwości, prawica zyskała w Austrji tyle gruntu pod nogami, że dawna równowaga nie istnieje już dziś. Być może, że zagranicy uda się i tym razem przywrócić tę równowagę, jak to w latach 1921 i 1922 Liga Narodów przeszkodziła w przeważeniu na szali dyktatury lewicy. Ale trudno dziś naprawdę, zarówno w Austrji jak i zagranicą, wyrobić sobie jasny sąd, co po naruszeniu tej równowagi sił sprowadzi rozwój najbliższych wypadków w Austrji. Austrja stoi dziś między monarchją a lewicową demokracją, ale w którym punkcie tej wielkiej skali od prawa na lewo zatrzyma się, trudno dziś naprawdę przewidzieć.

Ruppin o przyszłości Palestyny

Wywiad „Berliner Tageblattu“ z członkiem Egzekutywy Sjońskiej

Berlin, 12. 11. W serji wywiadów, jakie od był specjalny korespondent palestyński „Berliner Tageblattu“. Teodor Berkes z wybitnemi osobistościami w Palestynie, ukazał się dziś we wspomnianym dzienniku berlińskim obszerny wywiad z członkiem Egzekutywy Sjońskiej **drem Ruppinem.**

Dr. Ruppin oświadczył w wywiadzie, że jakkolwiek ostatnie wypadki w Palestynie są pożałowania godne, **to jednak błąd popełniłby ten, kto usiłowałby przypisać im decydujące znaczenie polityczne.** Sporów pomiędzy dwiema narodowościami, które w tak bliskiem sąsiedztwie mieszkają, nigdy nie da się w zupełności uniknąć. **Fakt, że od roku 1921 do 1928 nie było żadnych poważnych incydentów w Palestynie dowodzi, że szerokie masy arabskie nie żywią wrogiego uczucia wobec Żydów. Nie żywi go też ludność żydowska w stosunku do Arabów. Żydzi nie chcą wyrugować Arabów z Palestyny, uważają natomiast, że jest w Palestynie dość miejsca dla obu narodów.** Cel polityki sjońskiej nie polega na tendencji do zmajoryzowania ludności arabskiej, ale też nie chcą sjoniści pozwolić się zmajoryzować. **Nie z łaski żyją Żydzi w Palestynie, lecz na zasadzie międzynarodowego moralnego i historycznego prawa.** Dzisiejsza polityka sjońska w Palestynie jednoczy w sobie zasady politycznego sjonizmu Herzla i duchowego sjonizmu Achad-Haama. **Polityka ta zmierza do stworzenia ośrodka narodowego dla żydostwa całego świata.** Egzekutywa sjońska jest zdania, że dotychczasowe gwarancje międzynarodowe wystarczają w zupełności. Gwarancje te powinny umożliwić współżycie obu narodów w ramach samodzielnego państwa według wzoru szwajcarskiego. Do Palestyny należy sprowadzić jaknajwiększą ilość Żydów, sprawa jednak większości żydowskiej w kraju jest na dalszym planie.

Oczekujemy wyniku prac komisji śledczej — oświadczył w dalszym ciągu dr. Ruppin — i mamy nadzieję, że Anglja ponownie zbada sytuację w Palestynie i poweźmie **decydujące kroki dla zagwarantowania porządku i bezpieczeństwa.**

Zadanie sjonistów jest niewątpliwie trudne i niezwykłe. Żydzi bowiem przybywają do nowego kraju, spodziewamy się jednak, że **Anglja, pomna wziętych na siebie zobowiązań, wpłynie na świat arabski i znajdzie właściwą drogę wyjścia.** Przytem i Liga Narodów będzie mogła być pomocna.

Ostatnie wypadki w Palestynie rozwinęły się na tle **religijnej psychozy masowej.** Stwierdziła to też częściowo komisja śledcza. Zapewne, sytuacja jest naprężona. Arabowie jednak muszą zdać sobie sprawę, że łączy ich z nami wspólny los, z którym muszą się podobnie, jak i my zresztą pogodzić.

W podobnym duchu — dodaje w swym telegramie T. Berkes — wypowiedział się też przywódca robotników palestyńskich Ben-Zwi, który użył jedynie ostrzejszych wyrażeń pod adresem władzy mandatowej. Ben-Zwi domaga się też radykalnej zmiany w sposobie realizowania deklaracji Balfoura. Przyrzeczenia, któremi związano się wobec Żydów, muszą nareszcie być spełnione.

Nie byłoby wielkiej biedy?...

Budżet polski na rok 1930 ogłoszony ma być w drodze dekretu? — Znamienny głos publicysty francuskiego

Paryż, 12. 11. PAT. George Blenaime omawia w dzienniku „La Victouar“ stanowisko Niemiec, wobec sytuacji politycznej w Polsce. **Autor stwierdza, że chociaż odroczenie otwarcia sesji sejmu zgodnie z konstytucją nie daje rozwiązania powstałego przed 3 laty trudnego zagadnienia parlamentarnego, jednakże nie należy niepokoić się o budżet na rok 1930, którego kadencja rozpoczyna się w kwetniu dopiero. Wreszcie twierdzi autor,** *nie byłoby wielkiej biedy(?) gdyby w razie opóźnena ze strony parlamentu budżet został raz ustalony na zasadzie dekretu(!), co byłoby wskazanem(?) Właśnie w chwili, gdy państwo polskie zmuszone jest do poczynienia poważnych oszczędności.* Jeżeli budżet nie wzbudza żadnego niepokoju, to natomiast źródłem poważnych trosk są nastroje różnych ugrupowań w sejmie. Należy jednak mieć nadzieję, że ogromny autorytet Marszałka Piłsudskiego wpłynie silnie na rozwiązanie obecnego zagadnienia.

Wielka mowa Hoovera o wojnie i pokoju

Londyn, 12. 11. PAT. Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że w toku przemówienia, z okazji wczorajszego święta zawieszenia broni, Prezydent Hoover wyraził się jak następuje: *Jakkolwiek pokój obecny jest pokojem zbrojnym, świat jest coraz wyraźniej usposobiony pokojowo. Uczucie obaw i podejrzeń ustępuje stopniowo miejsca pragnieniu bezpieczeństwa i pokoju.* Prezydent Hoover poddał ocenie przyczyny wojny i przeszedł do charakterystyki, stosowanej obecnie metody rozstrzygania sporów międzynarodowych, nazywając środki te *niedostatecznemi.* Ameryka również odczuwa potrzebę rozszerzenia traktatów i pragnie przy zachowaniu słusznych zastrzeżeń podtrzymać ideę trybunału światowego. Prezydent Hoover pokłada całkowite zaufanie do *przyszłej konferencji londyńskiej, celem ograniczenia zbrojeń na morzu.* Mówiąc o kwestji wolności mórz, którą prezydent Hoover nazywa prawem obywateli do wolności handlu podczas wojny, Prezydent Hoover proponuje, aby w czasie wojny okręty, rozwożące artykuły żywnościowe korzystały z immunitetu, to znaczy aby korzystały z tych samych przywilejów, co okręty szpitalne. *Mowca jest zdania, że przyjdzie czas, gdy skazywanie na głód ludności cywilnej przestanie być narzędziem wojny i gdy ochrona transportów żywności podczas wojny będzie stanowiła słusznie najważniejsze ustępstwo na rzecz wszystkich stron, zarówno nautralnych jak i walczących, mających równe prawa do zaspakajania głodu.* Ten czynnik musi wywrzeć w swojem zrozumieniu bieg na zabiegi około zmniejszenia zbrojnych sił morskich. Mowę swoją zakończył prezydent Hoover określeniem wizyty MacDonalda jako szczęśliwej w wynikach.

Krwawa kłótnia wśród obywateli polskich w Paryżu

Paryż, 12. 11. PAT. Agencja Havasa donosi, iż obywatel polski Zommerfeld zranił w czasie kłótni strzałami z rewolweru swoich współziomków Domańskiego i Zuszeckiego oraz zadał szereg uderzeniami tasaka dwóm innym kolegom Milce i Własowskiemu. Zommerfeld został aresztowany.

Wyrok przeciwko wspólnikom komandora Bartoszewicza

Warszawa, 12. 11. Sin. Zakończony został proces przeciwko Marszałkowi i Miklaszewskiemu wspólnikom b. komandora Bartoszewicza skazanego w swoim czasie za nadużycia przy dostawie dla marynarki wojennej. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi i skazał każdego z nich na 4 lata ciężkiego więzienia, bez zastosowania amnestji. Sąd przyznał powództwo cywilne w wysokości 300,000 zł. i zasądził je od obu oskarżonych solidarnie. Obaj skazani zostali natychmiast osadzeni w więzieniu. Wnoszą oni apelację.

Dzień polityczny w stolicy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 11. Sin. Dzień dzisiejszy pod względem politycznym nie zaznaczył się żadnymi wypadkami, poza tem, że we wszystkich fabrykach kolportowano odezwę bez podpisu, której autorowie piszą, że Sejm rzekomo nie został zwołany z tego powodu, że opozycja domagała się wyjaśnienia sprawy przekroczenia budżetowego na 560 miljonów, sprawy wyborów, oraz nadużyć w ministerstwie poczt i telegrafów. Dalej odezwa ta podaje różne informacje na temat pierwszego posiedzenia sejmowego. Dalszej treści odezwy ze względów cenzuralnych podawać nie możemy.

Narada w sprawie sytuacji w Kole żyd.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 11. Sin. W mieszkaniu posła Farbsteina odbyło się dziś posiedzenie komisji, która ma uregulować wzajemne stosunki w Kole Żydowskim. W posiedzeniu brali udział poseł Farbstein, oraz senatorowie Schreiber i Dawidsohn. Po omówieniu sytuacji w Kole i rozpatrzeniu różnych ewentualności odroczono dyskusję na kilka dni.

Konferencja żydowskich kas spółdzielczych na Wołyniu

Równe, 12. 11. ŻAT. Odbyła się tu konferencja żydowskich spółdzielczych kas kredytowych na Wołyniu. W konferencji wzięło udział 60 delegatów reprezentujących 30 miast, oraz liczni goście. Konferencję zagaił b. senator dr. Rosenstreich referatem o zadaniach ruchu spółdzielczego Żydów w Polsce. Następnie po wygłoszeniu kilku referatów i spr. wozdań uchwalono szereg wniosków, m. in. wyrażono uznanie dla działalności Powszechnego Związku Rewizyjnego we Lwowie i uchwalono zakładać takie związki we wszystkich tych miastach gdzie ich dotychczas niema.

Rokowania polsko-niemieckie na dobrej drodze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 11. Sin. Ze sfer zbliżonych do poselstwa niemieckiego dowiadujemy się, że sprawa zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego opartego na klauzuli największego uprzywilejowania posuwa się naprzód. Polsce przyznano kontygent mięsa wieprzowego w ilości 200,000 cetnarów, przyczem dostarczone ono będzie nie na wolny rynek, lecz niemieckim fabrykom wyrobów mięsa. Ponadto przyznany będzie Polsce nieograniczony tranzyt mięsa wieprzowego przez Niemcy do innych państw. Kontygent węgla z Polski zostanie ustalony na 350,000 ton.

Radek zapowiada rozruchy chłopskie w Rosji

Berlin, 12. 11. PAT. Organ lewicy komunistycznej „Volkswille“ ogłasza list jednego z trockistów, zesłanego na Sybir, który donosi, że Radek ostrzegał go w rozmowie przed rozruchami chłopskiemi, grożącemi Rosji. Sytuacja ta zmusza opozycję do wstępowania napowrót w szeregi partji. Wśród mas chłopskich rośnie z każdą chwilą nastrój wrogi rządowi. Wśród młodzieży rosyjskiej wzrastają nastroje opozycyjne. Młodzież znajdująca się w szeregach opozycji nie ma nic wspólnego z bolszewizmem, jest zdecydowanie wroga rządowi sowieckiemu.

Niepolityczny list z Londynu

Jesień w parku. — „Moja żona jest na djecie". — Dokąd próżność prowadzi? — Klub stuletnich. — Kobiety w Izbie Lordów.

Londyn, w listopadzie.

W Hyde Parku czuć zbliżającą się zimę. W cudne słoneczne ranki, nieoczekiwane przedłużenie „Indian Summer", indyjskiego lata, jak tu zwą piękny jesienny czas, wałęsam się po jeszcze pustych alejach. Barwne klomby astrów, chryzantem i heljotropów utraciły pod nocnem dotkliwem zimnem swą świeżość. Drzewa do połowy są już z liści ogołocone. Dawno nie ścięta trawa pomieszana jest z różnobarwnym, napół zwiędłym liściem. Starsza dama karmi ptaszki. W Rotten Row zwiększa się ilość jeźdźców. Coraz więcej ludzi napływa do parku, pieski wszelkich ras i gatunków poszczekują radośnie. Park się ożywia. W mieście już pulsuje życie.

W najbliższej skromnej restauracji Lyonsa każę sobie podać śniadanie, nie zadziwia mnie, że przy kilku stolikach młode kobiety i panie jedzą tylko grapefruit (jadalna cytryna) i popijają czarną kawę. Djeta z Hollywood. Pod jej znakiem stoi Londyn. Moda z Londynu dąży do Ameryki lub naodwrót. Djeta z Hollywood jest modą dnia. Do restauracji eleganckiej lub też skromnej wchodzi młoda osoba i powiada: „Szósty dzień". Panienka obsługująca lub kelner w milczeniu przynoszą pomarańcze i herbatę. To jest lunch, południowy posiłek. Obok, przy stoliku zasiada klub obchodzących się sześciu pań. „Dzień dwunasty". Im się już lepiej wiedzie, każda oprócz cytryny, biszkoptów i kawy dostaje pół homara. Kuracja trwa dni osiemnaście. Jest rzekomo wynikiem połączonych studjów angielskich i francuskich lekarzy. Po osiemnastu dniach można stracić 10—20 kilo. Kompozycja tego niezwykłego osiemnastodniowego menu jest nadzwyczajna. Jednego dnia tylko cytryna, pomidor i liść sałaty, herbata, a wieczorem znów sałata. Innego dnia aż dwa kotlety, czasem jajko, ogórek, trzy oliwki. A to wszystko traktowane jest przez szerokie koła niewiast z wielką powagą.

Piosenkarze kabaretowi nie przepuścili takiej gratki i, jak niegdyś piosenka o bananach lub twardym boczu, tak dziś: „My wife is on a diet" („Moja żona jest na djecie") rozbrzmiewa od Hollywood do Nowego Jorku, od Nowego Jorku do Londynu, a żałosny refren męża, skarżącego się, że po osiemnastu dniach cytryn i pomidorów przyjaciele ujrzą go z liljią niewinności w ręce na drodze na tamten świat, wywołuje homeryczny śmiech. Ale ta moda i piosnka bywają zaraźliwe.

A propos klubów. Istnieje od niedawna w Londynie klub stuletnich. Nie znaczy to, by jego członkowie byli stuletnimi. Sto lat życia jest tylko celem, do którego zdążają. Długowieczność nie należy do rzadkości w Anglji. Jadnak poważna ankieta nowego klubu wykazała, że o ile ludzie obecnie naogół dłużej żyją niż dawniej, liczba stuletnich osobników w państwie brytyjskiem zmniejsza się i żyje ich wszystkiego razem około 200, a żaden nie ma więcej lat, niż 105. Ankieta badała też warunki, w jakich doczekali się stuletni starcy wieku matuzalemowego. Wynikiem jest nawoływanie do umiarkowania. Chęć dożycia podeszłego wieku jest wielka, sądząc z mnóstwa listów pisanych do klubu i proszących o wskazówki, jak żyć należy, by doczekać lat stu. Chęć długiego życia rozpowszechniona jest bardziej między mężczyznami.

Wielkie zainteresowanie a nawet współczucie budzi w Londynie los miss Maud Hall, premjowanej piękności z r. 1923, którą sąd skazał na trzy miesiące więzienia. Miss Hall, która na 50,000 współzawodniczek uznaną została za najpiękniejszą, od chwili tej zachorowała na niepohamowaną próżność, objawiającą się w niezwykły sposób. Gdy minął pierwszy okres podniecenia, gdy indyjscy książęta, arystokraci zagraniczni i angielscy miljonerzy przestali się nią interesować, wzięła się do pracy i znalazła zatrudnienie w wielkim magazynie Barkera. Tam w ciągu kilku lat ukradła około 200 tualet, które ukrywała w tajemnicy przed rodzicami w swym pokoiku, gdzie zamykała się godzinami, dotykając i podziwiając wspaniałe krawieckie kreacje, w których nigdy się pokazać nie mogła. Po odkryciu malwersacji znalazła się przed sądem.

Decyzja Privy Council, który uznał prawo kobiet do zasiadania w senacie Kanady, wywołała komentarze, streszczające się w jednem zdaniu: „Teraz kolej na Izbę Lordów". Przewodnicząca stowarzyszenia, zdążającego do osiągnięcia rzeczywistego zasiadania w Izbie Lordów dla kobiet-parów z własnego prawa, to znaczy dla kobiet, na które prawem dziedziczenia przeszedł tytuł po ostatnim męskim potomku rodu lordowskiego, rokuje z orzeczenia Privy Council jak najlepsze nadzieje. Od chwili, gdy Lady Rhonda reklamowała dla siebie prawo zasiadania w Izbie Lordów, kilkakrotnie próbowano przeforsować ustawę na korzyść kobiet, ale zawsze uchwałę Izby Gmin niweczył wyrok Izby Lordów.

Bys.

Einstein doktorem h. c. Sorbony



Jak już donieśliśmy, równocześnie z Prezydentem Mościckim otrzymał w Sorbonie paryskiej honorowy doktorat, znakomity uczony prof. Albert Einstein. Ilustracja nasza przedstawia moment nadania prof. Einsteinowi (X) zaszczytnej godności. Do prof. Einsteina przemawia rektor Sorbony prof. Charlety (pierwszy na lewo koło mikrofonu).

Z Wystawy obrazów w Pałacu Sztuki

I.

Wystawa zbiorowa W. Wachtla

Przeważną część prac **Wilhelma Wachtla** stanowią obrazy palestyńskie. Uderza w nich nowy stosunek malarski do krajobrazu palestyńskiego, daleki oczywiście od płycizny turystycznej, która usiłuje sprowadzić zadanie do arabeskowo-dekoracyjnych deseni i quasi-orjentalnego szablonu. Wachtel pełną garścią czerpie bezcenny kruszec słońca palestyńskiego, które przetapia pokłębioną rzeźbę gór, kotlin i wybrzeży w metaliczną skorupę, kruszoną kanciastym konturem skał i łamańcem dzikich szczelin. Wykradł on temu krajobrazowi jego głębszą wymowę i sens utajony. Ominął realistyczny podszept masywu, a skusił go urok momentalnego wypatrzenia rzeczy w ich tendencji do rozcienczenia się w świetle, kiedyto bryły skał i graniaste kompleksy domów wydzielają z siebie piankową warstwę rozedrganych form. Lekka, płynna linja Wachtla przetyka wówczas cienki naskórek barw, jak reminiscencja kształtów dawnych, z których duch masywu uleciał. Otrzymujemy takie rzeczy, jak „Panorama Jaffy", „Safed II", „Z Jaffy", wyglądające jak lekki ślad na płaszczyźnie, pozostawiony przez muśnięcie chwilowego wrażenia. Ale niebo na obrazach palestyńskich Wachtla ma za każdym razem inny ciężar właściwy, inny wymiar głębi i stopień ciśnięcia na dolną warstwę obrazu. A ono jest właśnie punktem wyjścia dla artysty w ustalaniu momentów dynamicznych i barwno-kompozycyjnych pejzażu. Czasami ciężar błękitu nieba zmusi go do zwartszego skomasowania brył, skał lub domów, innym zaś razem spiętrzą się one smukle i strzeliście w rozrzedzony miąższ „nieba", jakby chciały pokonać grawitację ziemi. Oko artysty, rozkochanego w pejzażu tym, wywabia ze szczelin i ślepych zagłębień skrawki zieleni, które wita jako radosne wytryski organicznego życia w twardym tym i bezlitosnym gruncie. Plama zielona wygląda wtedy, jak oddech kamiennego zaułka jakiegoś biblijnego Safedu, czy Tyberjady. Chwilami wąską, orjentalną uliczkę przeszyje dreszcz obudzonego życia, żywej regeneracji biblijnego motywu. Artysta szuka wówczas filjacji pomiędzy śladem biblijnej przeszłości, a teraźniejszością palestyńską. — Gdzieniegdzie nastrój podyktuje artyście uiedułcżenie kompozycji barwnej obrazu przez podszycie go charakterystycznym — dla tegoż nastroju. — tonem. Rysunek Wachtla, unerwiony nadzwyczajnem wyczuciem równowagi kompozycyjnej, zasuwa wtedy owe tło delikatną siecią linji obrysowujących płaski, miękki modelunek kształtów. Świetna kolorowa kredka artysty rzuca tu i ówdzie na białe tło dorywczą, szkicową tkankę przeplatających się w jasnym korowodzie kresek barwnych, znakomicie skomponowanych. Są to poprostu skróty liryczne, których lejt-motywem jest słońce wschodnie. Z pod barwnej arabeski wynurzają się dopiero później twarze, ręka, linja nóg, — wszystko działające suggestją ruchu; wymową charakteru i silnym akcentem nastrojowym. Jaskrawa plama orjentalnego stroju niema nic wspólnego z kostjumerskiem cackaniem się pewnych „orjentalistów" — rodzajowców. Zostaje ona podporządkowana ogólnemu kolorystycznemu charakterowi obrazu, w którego skład wchodzi organicznie i z wyraźną funkcją formalną. A linja Wachtla ma bezwzględny posłuch dla woli jej prawodawcy. Pewna, polotna, daleka przytem od rutynizmu, — jest ona mniej posłuszna obrysowi „rzeczy", niż wewnętrznemu imperatywowi formy, którego przesłanką podstawową jest emocjonalny podkład tematu. W Arabach i Arabkach Wachtla niema już tylko arab-eski, lecz dosadny, intensywny wgląd w wewnętrzny trzon plemienności i łączność jego z przyrodniczem środowiskiem. Chaluc, to nie „smagły młodzieniec", widziany przez turystyczną lornetkę, lecz kruszyciel starych skał, który w oczach artysty urasta do symbolicznych rozmiarów posągu na zakrętach dziejowych narodu. — A spostrzeżenia swoje bystre i wnikliwe wypowiada Wachtel pewnym, polotnym językiem malarskim, pełnym bons-mots i entuzjazmu.

H. Weber

Jałmużna, czy pomoc konstruktywna?

W sprawie akcji zapomogowej w Palestynie

Skoro tylko pojawiły się pierwsze sprawozdania egzekutywy Jewish Agency w Jerozolimie z otrzymanych funduszów na rzecz ofiar palestyńskich, rozpoczęły pewne sfery nieodpowiedzialną kampanję, wytaczając skargi i zarzuty, udzielając rad i wskazówek, jak należy fundusze rozdzielić i na co przeznaczyć. Pierwsze żale wytoczyła Aguda palestyńska, ogłaszając oświadczenie, że egzekutywa Jewish Agency nie spełnia jej postulatów i życzeń i nie uwzględnia próśb ofiar wypadków w Jerozolimie należących do Agudy. Oświadczenie to było conajmniej charakterystyczne, jest bowiem rzeczą wiadomą, że Aguda utworzyła wszędzie odrębne komitety i ogłosiła odrębne akcje pomocy dla ofiar palestyńskich. Niemniej atoli faktem jest, że egzekutywa Jewish Agency udzielała i udziela pomocy wszystkim ofiarom wypadków palestyńskich bez względu na przynależność gminną czy partyjną. Stwierdził to oficjalnie przedstawiciel Agudy palestyńskiej w komitecie pomocy, rabin Blau. Akcja więc Agudy, która chciała zdyskredytować egzekutywę Jewish Agency, spaliła na panewce. Agudowcy musieli cofnąć zarzuty stawiane komitetowi palestyńskiemu, a skargi, żale i zarzuty na pewien czas ucichły.

Aż oto jerozolimski organ rewizjonistów „Doar Hajom", krytykujący nie od teraz egzekutywę sjonistyczną i całokształt jej działalności, ogłosił artykuł, w którym zarzucił egzekutywie, że nie dba o należyty rozdział funduszów, a z powodu nadmiernego biurokratyzmu nie przychodzi na czas z konieczną pomocą. W szczególności chodziło dziennikowi hebrajskiemu o to, że kiedy w kraju nastąpił spokój, polecono wszystkim uchodźcom wrócić do swych domostw i osiedli, a kiedy to nie skutkowało, użyto nawet groźby, że przestanie im się wypłacać zasiłki. „Doar Hajom", chcąc przy tej sposobności znaleźć jeszcze jeden argument w walce przeciw egzekutywie sjonistycznej, oburzył się na to postępowanie „biurokracji" i napisał ostry artykuł przeciwko egzekutywie. Nie wiedział zapewne, że daje w ten sposób broń do ręki naszych wrogów, którzy każdą drobnostkę wyolbrzymiają do miary skandalu czy katastrofy. Bundowska „Folkscajtung" i agudowski „Dos Jidisze Togblat" podchwyciły skwapliwie te zarzuty, kując z nich oszczerczą broń przeciwko kierownictwu Jewish Agency. Do oszczerstw i nieuzasadnionych zarzutów z tej strony już przywykliśmy i szkoda na nie reagować. Ale zdumienie ogarnia, kiedy publicyści zbliżeni do sjonizmu, powtarzają te same zarzuty i oceniają je jak dobrą monetę. P. Hilel Cajtlin w „Momencie" pisze o „braku systemu w rozdzielaniu funduszów palestyńskich" i powołuje się na autorytet rabina Kucka oraz na fakty przytoczone przez „Doar Hajom". Co się tyczy akcji rabina Kucka, to prawdą jest, że i Waad Leumi i Egzekutywa Jewish Agency sprzeciwiły się jego propozycji, by udzielać stałych zapomóg Żydom chalukowcom, których osiedla zostały zniszczone, podobnie jak wogóle sprzeciwiono się udzielaniu jakichkolwiek zapomóg poszczególnym jednostkom czy grupom. Fakt zaś, że zagrożono wstrzymaniem zasiłków ludności, jeśli nie wróci do swych osiedli, był spowodowany tem, że rozpoczął się rok szkolny a uchodźcy koncentrowali się głównie w gmachach szkolnych, oraz, że wszelka systematyczna akcja była w dotychczasowych warunkach uniemożliwiona. P. Hilel Cajtlin żali się, że fundusze włożono do banku a z ich procentów udziela się kredytu. Ale chyba wiadomo p. Cajtlinowi, że w tej chwili Waad Leumi i Egzekutywa Jewish Agency opracowuje obszerny plan odbudowy i rozbudowy żydowskich osiedli. Co więcej, plan ten już jest prawie gotowy, a jeśli nie rozpoczyna się go realizować, jeśli pieniądze zebrane na całym świecie umieściło się w bankach a nie przystąpiło się natychmiast do odbudowy, to wpłynęły na to głębokie motywy ekonomiczne i polityczne. Wszak wiadomo jest, że postulat w sprawie odszkodowania rządu palestyńskiego dla ofiar wypadków nie został dotąd spełniony. Jewish Agency nie może w tej chwili rozpoczynać odbudowy domostw i osiedli, skoro stoi na stanowisku, że jest to obowiązkiem rządu palestyńskiego. Zupełnie więc zrozumiałe jest udzielanie tylko kredytów długoterminowych z procentów, jakię przynoszą fundusze. A z drugiej strony nie można z całokształtu planu wysunąć specjalnie kwestję Żydów chaluców, otrzymujących zresztą pomoc z innych źródeł, i załatwiać przedewszystkiem ich postulaty. P. Hilel Cajtlin opowiada się za systemem filantropji, a pod adresem Waad Leumi, że system Waad Leumi nie jest wogóle systemem. Szkoda, że p. Cajtlin nie wziął pod uwagę w czasie pisania tego artykułu doświadczeń z życia żydowskiego w Polsce w ostatnich latach. Systemem filantropji, doraźnej pomocy zdołanoby pomóc jednostkom czy też grupom, ale całości społeczeństwa można przyjść z pomocą tylko systemem pomocy konstruktywnej. Taką pomoc rozwinęła obecnie Jewish Agency w Palestynie, przechodząc do porządku dziennego nad przestarzałemi wskazówkami, radami i nad oszczerczemi zarzutami.

Odrębna akcja w sprawie arabskiej?

Korespondent palestyński „Hajntu" donosi o pogłoskach, jakie rozeszły się w Tel Awiwie o jakiejś odrębnej akcji dra Magnusa, rektora Uniwersytetu hebrajskiego w sprawie porozumienia arabsko-żydowskiego na zasadzie bardzo znacznych ustępstw. Powiadają, że dziennikarz angielski Philby, który przybył do Jerozolimy w ubiegłym tygodniu, odbył konferencję z drem Magnusem i przywódcami Arabów i będzie w Londynie pośredniczył w sprawie przeprowadzenia tego planu. Jak donoszą, prezydent Weizmann przybędzie w przeciągu najbliższego miesiąca do Palestyny celem przeciwstawienia się tej akcji.

Cała powyższa wiadomość brzmi zupełnie fantastycznie. Cytujemy ją tylko z obowiązku dziennikarskiego.

Bojkot Arabów - bezskuteczny

Tel-Awiw (ŻAT) Dziennikarz amerykański Solow, który bawi obecnie w Palestynie, odbył szereg rozmów z przemysłowcami żydowskimi w Tel Awiwie, poruszając m. in. sprawę arabskiej propagandy bojkotowej.

W żydowskich kołach gospodarczych wyrażają przekonanie, że jeśli wyroby żydowskie będą lepsze i tańsze od innych towarów, uda się zdobyć rynek egipski i syryjski i nawiązać stosunki przyjazne. Koniecznem jest jednak *poparcie ze strony rządu, odpowiednia polityka taryfowa oraz inne reformy.* Egzekutywa sjostyczna winna więcej uwagi poświęcić rozwojowi przemysłu i popierać zakładanie przedstawicielstw handlowych zagranicą, organizowanie stałych wystaw wyrobów palestyńskich w Nowym Yorku i Londynie, prowadzić odpowiednia akcję informacyjną itp.

Los Palestyny, oświadczają przemysłowcy żydowscy, jest w pierwszym rzędzie zależny od powodzeń czy niepowodzeń w dziedzinie rozwoju produkcji.

—o—

Nowe zakupy ziemi w dolinie sarońskiej

Jerozolima (ŻAT) W ubiegłym tygodniu zakończone zostały formalności dokoła zakupu 600 dunamów ziemi w Dolinie Sarońskiej (na północ od Jaffy) przez „Palestine Land Developpment Company". Jak wiadomo, towarzystwo to w ostatnich latach dokonało szeregu zakupów w tej dzielnicy. Na obszarach zakupionych przez wspomniane towarzystwo założone zostały osiedla rolnicze Herzlja, Raanana, Magdiel, Gan-Chaim, Hadar, Gan-Raweh, Gan-Raszal i in.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we środę o godz. 8'30 wiecz. premjera poraz pierwszy w Krakowie przebojowa rewja pt. „Amul un hajnt" (Ongiś i dziś). Na bogaty program złożą się pierwszorzędne szlagiery, pełne werwy, szampańskiego humoru i dowcipu żydowskiego w wykonaniu świetnego zespołu pod dyrekcją i ze współudziałem Józefa Strugacza. Ponadto występują pp Malwina Rappel, Szejne Mirjam, Perl Urich, Marja Dolska, Luba Rosenberg, H. Hart, J. Mandelblit, N. Reichenberg, M. Potasiński, J. Zucanowicz, Dzigan, Goldstein, Kon. Nowe dekoracje, barwne kostjumy projektu Fryca Kleinmana i Sz. Bluma, piękne nowe efekty świetlne oraz doskonała orkiestra pod osobistem kierownictwem Dawida Bajgelmana. Bilety od 1—6 zł do nabycia wcześniej w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel. 32—35) a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Z powodu poświęcenia piątkowego wieczoru na próbę generalną „Artystów" musiała nastąpić zmiana repertuaru w ten sposób, że popularne przedstawienie „Myszy kościelnej" przesunięto na czwartek, zaś przedstawienie „Wiatru od pól" przeniesiono na niedzielę popołudniu. Dzisiejsze przedstawienie popularne „Pana Brotonneau" z udziałem Stefana Jaracza pozostaje bez zmiany. Zarówno ta interesująca komedja, jak i sukcesowa „Mysz kościelna" przez dłuższy czas nie będą mogły ukazać się na afiszu.

— **TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12.** Dziś świetna rewja „Pst, pst, dziewuszko!" z nowo zaangażowanemi siłami, która grana jest przy wysprzedanej sali. Również wyświetlane są zdjęcia z publiczności, dokonane w poprzedniej rewji wraz z konkursem i głosowaniem. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9 wieczór.

— **MAURYCY ROSENTHAL**, którego koncerta osiągają wszędzie niezwykły sukces, wystąpi dziś tj. 13 bm. w Starym Teatrze i wykona program, złożony z utworów własnych, oraz Schumanna, Liszta, Albeniza, Bebussyego, Liadowa i Chopina, którego ten znakomity artysta jest niezrównanym odtwórcą.

— **JEDYNY KONCERT JUANA MANENA**, znanego już u nas słynnego hiszpańskiego skrzypka wirtuoza, który dzięki swemu talentowi, niesłychanej technice i fenomenalnej muzykalności zyskuje sobie wszędzie pełne entuzjazmu i podziwu uznanie, odbędzie się w naszem mieście w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze.

— **WYSTAWA EXLIBRISÓW SŁOWIAŃSKICH.** Niedawno zwinięta w salach Zachęty Warszawskiej Wystawę Exlibrisów Słowiańskich urządza w Krakowie Towarzystwo Miłośników Książki w Czytelni Muzeum Przemysłowego. Otwarcie Wystawy poprzedzone odczytem prof. Stanisława Jakubowskiego, nastąpi we czwartek 14 bm. o godz. 8-mej wieczór. Ilustrowane katalogi Wystawy rozdane będą członkom T. M. K. w czasie otwarcia Wystawy. Wstęp wolny.

WIELKI SUKCES MŁODEGO SKRZYPKA ŻYDOWSKIEGO. W Londynie wystąpił z koncertem w Queen's Hall 12-letni znany skrzypek żydowski Jehuda Menuchim. Prasa angielska z „Times", „Daily New" i „Daily Cronicle" na czele zamieszcza entuzjastyczne artykuły o fenomenalnym skrzypku.

WYSTĘPY „HABIMY" W EUROPIE. Występy „Habimy" w Szwajcarji cieszyły się wielkiem powodzeniem, podobnie jak we Włoszech, gdzie odbyło się 38 przedstawień w różnych miastach. Krytycy teatralni ogłosili entuzjastyczne recenzje o zdobyczach artystycznych hebrajskiego zespołu. W Zurychu i Bazylei powstały wzorem innych miast europejskich „Koła przyjaciół Habimy". W grudniu „Habima" przybędzie do Niemiec i wystąpi w Berlinie, Frankfurcie, Monachjum i innych miastach. Następnie „Habima" wyruszy do Belgji, Anglji i Skandynawji, aby w kwietniu 1930 r. powrócić do Palestyny.

SZTUKA SZALOMA- ALEJCHEMA NA SCENIE ŁOTEWSKIEJ. W najbliższych dniach odbędzie się w łotewskim teatrze państwowym premjera „Wielkiej wygranej" Szaloma Alejchema. Sztuka ta była wystawiona w teatrze żydowskim przez reżysera T. Rubina. Dyrektor państwowego teatru łotewskiego Berzin, który był obecny na przedstawieniu w teatrze żydowskim, tak się zachwycił grą aktorów, iż postanowił wystawić sztukę pisarza żydowskiego w teatrze łotewskim. Przekładu sztuki na język łotewski dokonał znany pisarz łotewski Ers.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowa rata podatku majątkowego

Uchwalona przez Sejm kwota ogólna podatku majątkowego — 1,000,000.000 zł. — miała być ściągnięta w ciągu 1924/26 roku Okazało się jednak, że ściągnięcie tej sumy jest niemożliwe w ciągu tego okresu czasu. Ciężki kryzys gospodarczy oraz już i bez podatku majątkowego nadmierne obciążenie społeczeństwa podatkami, z których przemysłowy(od obrotu) jest w gruncie rzeczy zamaskowanym podatkiem majątkowym i to w najgorszej jego postaci, — sprawiły, że zrealizowanie uchwalonego przez Sejm podatku majątkowego należało odroczyć i rozłożyć na większość ilość rat. Od roku 1925 począwszy, wpływa rocznie około 60 milj. zł. podatku majątkowego. Pozostaje w chwili obecnej do pobrania kwota 526,152,000 zł. podatku. Liczne usiłowania dla zlikwidowania tego nieznośnego ciężaru, jakim jest podatek majątkowy przy istnieniu innych podatków, na nic się nie zdały. Corocznie Sejm w budżecie uchwala pobranie pewnej kwoty z tytułu podatku majątkowego. Na bieżący rok podatkowy została uchwalona kwota podatku majątkowego w cyfrze 90,000.000 zł. Toteż rząd rozpisał na bieżący rok pobór części odroczonego podatku majątkowego. Przy dotychczasowym poborze podatku majątkowego rolnictwo było uprzywilejowane. Przy wyznaczeniu więc nowej raty podatku przewidzianego dla rolnictwa wyższą stawkę.

Nowa rata została wyznaczona w następującej wysokości:

1. dla płatników pierwszej grupy kontyngentowej (rolnictwo) o wartości majątku ponad 10,000 zł., ustalonej na podstawie norm szacunkowych, 1 proc. wartości majątku przyjętego prawomocnie za podstawę do wymiaru podatku;

2. dla płatników II i III grupy kontyngentowej (wielki i średni przemysł i handel oraz pozostałe kategorje płatników) o wartości majątku, ustalonego na podstawie norm szacunkowych, ponad 10,000 zł. nowa rata wynosi 0,6 proc. wartości majątku przyjętej prawomocnie do wymiaru podatku majątkowego.

Rata jest płatna do dnia 10 grudnia 1929 r.

Płatnikom, którzy uiścili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek, nadwyżkę policzy się na pokrycie nowej raty. O ile nadpłata nie pokryje nowej raty, płatnicy będą wezwani do uiszczenia różnicy przypadającej jeszcze do zapłaty.

Ze względu na to, że nowa rata jest tylko dalszym poborem już ustalonego podatku, **nie przysługuje płatnikom od otrzymanych zawiadomień o nowej racie żaden środek prawny.** Nie wyklucza to możności żądania sprostowania ewentualnych błędów w obliczeniu nowej raty.

Według projektu nowelizacji ustawy o jednorazowym podatku majątkowym (chodzi o ustawę dotychczas obowiązującą) pobór podatku majątkowego ma być ograniczony do dotychczas płatnych rat wraz z nową ratą. W wypadku uchwalenia tego nowego projektu przez Ciała Ustawodawcze, żadne dalsze zaległości podatku majątkowego nie byłyby pobierane. („Przegl. Skarb.").

—o—

Zjazd żydowskich eksporterów zbożowych

Dnia 10 bm. odbył się w Warszawie w lokalu Centrali Zw. Kupców zjazd żydowskich eksporterów zbożowych ze wszystkich okolic kraju zwołany przez Zrzeszenie Eksporterów Płodów Rolnych i ich przetworów przy Centralnym Związku Kupców.

Zebraniu przewodniczył senator A. Truskier, przemawiali pp. inż. Zajdeman i pos. Wiślicki. Po zaznajomieniu obecnych z ostatniemi posunięciami w dziedzinie eksportu zboża przyjęto rezolucje uchwalające:

1) Przystąpienie do Związku Eksporterów Zboża Rzplitej Polski.

2) Wydelegowanie przedstawiciela do Poznania na środowe (dzisiejsze) zebranie konstytucyjne Związku Eksporterów Zboża.

Podania o premje wywozowe na zboże

Z dniem 16 bm. 1929 r. wchodzi w życie rozporządzenie o zwrocie ceł przy wywozie zbóż, mąki i słodu. Rozdział zaświadczeń wywozowych, na mocy których będą wypłacane zwroty ceł zostaje powierzony „Związkowi Eksporterów Zboża Rzeczypospolitej Polskiej". Ponieważ walne zgromadzenie wymienionego Związku odbędzie się we środę dnia 13 bm. w Poznaniu, poczem w najbliższym czasie Rada Związku przystąpi do rozdziału kontyngentu na pierwszy okres wywozowy. wszyscy eksporterzy winni składać za pośrednictwem organizacyj założycielskich umotywowane podania o przydział kontyngentu. Podania powinny zawierać żądanie oparte z jednej strony na realnych możliwościach wywozu, z drugiej zaś na ilościach dotychczas eksportowanych, tak, by patent mógł uzasadnić wysokość żądanego przydziału.

Na razie podania należy kierować pod adresem: Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski w Poznaniu.

Należy zaznaczyć, że w organizacjach założycielskich oprócz organizacyj ogólno- rolniczych biorą udział:

1) Centrala Rolników Sp. Akc. Poznań, 2) Bank Kwilecki, Potocki i Ska Poznań, 3) Poznański Bank Ziemian Poznań, 4) Landwirtschafzliche Centralgenossenschaft Poznań, 5) Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo- Handlowe Toruń, 6) Spółdzielnia „Kooperacja Rolna" Warszawa, 7) Centrala Spółdzielczych Stow Rolniczo- Handlowych Warszawa, 8) Sp. Akc. Handlu Ziemopłodami Warszawa, 9) Centrala Handlowa Spółdzielni Polskich Warszawa. 10) Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek Rolniczych Kraków. 11) Syndykat Rolniczy w Krakowie, oddział lwowski. Lwów, 12) Związek Eksporterów Zbożowych Lwów, 13)

Traktat polsko-niemiecki ma być zawarty już w najbliższych dniach

Z Berlina donoszą: Generalny dyrektor Stachler z Gliwic, który został powołany jako rzeczoznawca dla spraw węglowych do składu delegacji niemieckiej, rokującej z Polską, miał przed wyjazdem swym z Niemiec do Warszawy oświadczyć przedstawicielom prasy, że wyjazd jego pozostaje w łączności z ostatniemi końcowemi rozmowami w sprawie kontyngentu importowego węgla **polskiego, jaki ma być** przyznany Polsce.

O obecnem stadjum **rokowań handlowych polsko-niemieckich koła rządowe niemieckie twierdzą, że rokowania te mają przebieg normalny i że jeżeli nie zajdzie jakaś nadzwyczajna niespodziewana przeszkoda, traktat powinien być zawarty już w najbliższych 10 dniach.**

Kto pragnie nawiązać stosunki handlowe z Niemcami?

Pośrednictwo towarów i przedstawicieli

LISTA B 16.

I. Eksport z Polski do Niemiec

343) Firma śląska kupi zioła lecznicze.

344) Firma śląska prosi o oferty na rzepak, jagły i gorczycę.

345) Firma śląska kupi wszelkiego rodzaju metale stare i złom.

346) Firma wrocławska interesuje się owsem białym dla wyrobu środków spożywczych.

347) Firma saksońska pragnie nawiązać stosunki z polskimi eksporterami celem objęcia przedstawicielstwa wszelkiego rodzaju.

348) Firmy wrocławskie proszą o oferty na siemię lniane i jęczmień browarniany.

349) Firmy śląskie proszą o oferty na orzechy włoskie.

350) Firma śląska interesuje się siemieniem lnianym.

351) Firma śląska kupi strączkowe i nasiona.

352) Firma śląska kupi kasztany.

II. Import z Niemiec do Polski

353) Firma wrocławska poszukuje przedstawicieli fachowych dla maszyn budowlanych, dźwigów itp.

354) Firma berlińska pragnie nawiązać stosunki z firmami polskiemi posiadającemi przedstawicielstwa na wyroby metalowe.

355) Firma śląska poszukuje właściwych przedstawicieli na wozy przyczepne dla samochodów ciężarowych we wszelkich wykonaniach.

356) Firma w Duisburgu dostarcza kompletne urządzenia i maszyny dla przemysłów górniczego, hutniczego, chemicznego, zakładów potasowych itd.

357) Firma w Monachjum poszukuje fachowych przedstawicieli dla tkanin konopianych.

358) Firma wrocławska pragnie nawiązać stosunki z odbiorcami łyka „Raffia" (Raffiabast).

359) Firma śląska pragnie nawiązać stosunki z firmami polskiemi posiadającemi przedstawicielstwa na żelazo i wyroby żelazne.

360) Firma w Halle poszukuje odbiorców i przedstawicieli dla specjalnych strugarek poprzecznych (Shapingmaschinen).

361) Firma śląska poszukuję odbiorców i przedstawicieli na urządzenia dla cukrowni i na maszyny i aparaty dla przemysłu chemicznego.

362) Niemiecka fabryka samochodów pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami w tejże branży w Kongresówce, Małopolsce i okręgu Łódzkim.

Bliższych informacji udziela za podaniem numeru i załączeniem 2 zł. w znaczkach pocztowych.

Deutscher Wirtschaftsbund für Polen E. V., Breslau 1., Wallstr. 2.

Związkowa Spółdzielnia Zbożowców Poznań, 14) Stowarzyszenie Kupców Polskich Warszawa, 15) Zrzeszenie Eksporterów Płodów Rolnych przy Związku Kupców Warszawa, 16) Zjednoczenie Młynów Handlowych Poznań, 17) Związek Młynów Polskich Warszawa, 18) Sekcja Młynów Kraków, 19) Małopolski Związek Młynów Lwów.

Podania można wnosić za pośrednictwem powyższych organizacyj.

Rynek masła

Na rynku niemieckim tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Importerzy niemieccy ograniczają swe zakupy jedynie do potrzeb koniecznych, czekając na dalsze ustępstwa eksporterów, którzy coraz częściej wobec kryzysu cen wzajemnie się przelicytowują. Zainteresowanie masłem polskiem jest bardzo nieznaczne. Dowozy masła świeżego duże. Popytem cieszy się jedynie masło z chłodni, które nadal pokrywa codzienne zapotrzebowanie. W Berlinie notowano w RM. za 50 kg. franco stacja odbiorcza: I gat. 182, II gat. — 165, III gat. 149.

W Danji ceny masła eksportowego kształtowały się również zniżkowo, co nie pozostało bez wpływu na rynek niemiecki i angielski.

W Londynie notowano ostatnio za owt. w sh.: masło nowozelandzkie najlepsze 175 — 180, niesolone 188 — 190, australijskie najlepsze 174 — 178, niesolone 184 — 188, duńskie 192 — 194, polskie 156 — 164, niesolone 162 — 172, syberyjskie 168 — 170, ukraińskie 170 — 174.

Dowozy masła do Londynu wynosiły w ubiegłym tygodniu 26,231 (22,966) skrzyń, z tego na Polskę przypada 2,685 (1,266). Duża podaż masła kolonjalnego, rzucona na rynek po nieco niższych cenach, wpłynęła zniżkowo na poziom cen. Według ostatnich wiadomości zniżka ta postępuje nadal, przyczem masło polskie ponownie spadło w cenie. Największem zainteresowaniem cieszy się obecnie masło kolonjalne i ukraińskie.

W kraju obfita produkcja w związku z malejącym popytem stworzyła niekorzystne warunki sprzedaży masła szczególnie gorszych gatunków. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie notuje od dn. 4 bm. aż do odwołania: masło mleczarskie I gat. 6,20 — 6,50, II gat. 5,60 — 6,00 za 1 kg. W Poznaniu płacono w dn. 5 bm. w detalu masło wiejskie 6,00 — 6,40 zł., masło mleczarskie 7,00 — 7,20 za 1 kg.

Rynek jaj

Na rynku niemieckim ceny jaj z początkiem ubiegłego tygodnia zwyżkowały ponownie. Przedewszystkiem zyskały na notowaniach jaja duńskie i niemieckie. Konsumcja pokrywana jest w dalszym ciągu jajami konserwowanemi. Nieoficjalnie duże jaja duńskie osiągały parytet jaj niemieckich gatunku „powyżej 65 gr." i były notowane 20 i pół do 21. Jaja polskie i rumuńskie nieco zniżkowały, a to przedewszystkiem z powodu zwiększonej podaży jaj mniejszych i magazynowanych.

We Francji tendencja zwyżkowa na jaja duże i świeże gatunku „Midi". Pozatem zaznaczyła się nieznaczna ogólna zwyżka cen jaj. Wzmożonym popytem cieszyły się w dalszym ciągu jaja pochodzenia zagranicznego, m. in. polskiego. Ceny jaj polskich pokrywają się mniej więcej z cenami jaj gatunku „zagraniczne".

Na rynku austrjackim tendencja była spokojniejsza, niż w tyg. ub. głównie z powodu zwiększonych dostaw. Dowozy w tyg. ub. do Londynu wynosiły w wielkich setkach 318,056, z tego przypada na Polskę 29,214. Tendencja utrzymana. Dowozy zbyt duże, przekraczają znacznie popyt. Nastrój na praskim rynku jajczarskim charakteryzuje nadal silną podaż importowanych jaj polskich i rosyjskich świeżych i konserwowanych.

W kraju produkcja nieco mniejsza. Ceny utrzymały się na poziomie zeszłego tygodnia. Zbyt zagranicą słaby, przedewszystkiem z powodu nie dość korzystnych cen. Pod koniec tygodnia płacono za towar znaczony 48—51 kg. dol. 32—32,50, za towar znaczony 51—54 kg. dol. 33—33,50 za dwie półskrzynie eksportowe przerobione franco granica. Zw. Spółdzielni Mlecz. i Jajcz. notuje od dn. 4 bm. aż do odwołania w hurcie zł. 3,80 — 4,00 za 1 kg. jaj świeżych.

Wielka manifestacja palestyńska we Lwowie

Przemówienia niesjonistycznych członków Rady Jewish Agency

Staraniem przedstawicieli żydostwa wschodniomałopolskiego w Radzie Jewish Agency odbyło się w ub. niedzielę we Lwowie w sali „Coloseum" wielkie zgromadzenie ludowe. Przewodniczyli zebraniu pp.: sen. dr. Schreiber, dr. Józef Parnas, dr. Witold Wiesenberg i dr. Maksymiljan Schönfeld. Zagaił prez. Centr. Keren Hajesod — inż. Naftali Landau.

Przemówienia wygłosili prezes stow. „Bnej Brith" dr. Emil Parnas, b. wiceprezydent miasta dr. Filip Schleicher, dr. Schmorak, dr. Federbusch dr. Kopel Schwarz, dr. Mayer Aleksander i poseł dr. Reich.

Jako pierwszy zabrał głos dr. Parnas, który wywodził:

„Za szczęście prawdziwe poczytać sobie mógł każdy udział w posiedzeniu zurychskiem, gdzie widził harmonję i zapał bijący z twarzy reprezentantów żydostwa całego świata dla ideału naszej pięknej sprawy, która zjednoczyła różniące się programem stronnictwa i partje dla odbudowy Palestyny. Wypadki, które niestety bezpośrednio zaszły w Palestynie, niecne mordy i niszczenie do bytku żydowskiego, wywołały ogólne oburzenie nietylko wśród nas, ale w całym świecie cywilizowanym. Ale nasze społeczeństwo, które przebyło wiele katastrof w kolei swej historji i nie obce mu są wszelkie ofiary — i dziś nie załamie rąk, kiedy istnieje Agencja Żydowska i znikły różnice w pojmowaniu idei palestyńskiej. **Zadaniem naszem w tej chwili stać za Agencją i popierać wszystkie jej instytucje, które służą do rozszerzenia myśli palestyńskiej.** Miejmy nadzieję, że wyjdziemy z tej walki obronną ręką i że uda się nam jeszcze być świadkami urzeczywistnienia **ideału, który nam Żydom zawsze przyświecał i przyświecać będzie".**

Następnie przemówił dr. Filip Schleicher: „Obchodzimy 12-letnią rocznicę wielkiego aktu Balfoura. Akt ten, zatwierdzony później przez Ligę Narodów, określił międzynarodowem zobowiązaniem zadania W. Brytanji w kierunku realizacji deklaracji Balfoura, drogą administracyjnego, społecznego i gospodarczego uregulowania sprawy odbudowy ojczyzny żydowskiej. I za tem uznano Agencję Żydowską za instytucję publiczną, zrodzoną z woli międzynarodowej. Oczywista, że z tą chwilą sprawa stworzenia żydowskiej siedziby narodowej, o którą wznosiliśmy błagalne modły przez dwa tysiąclecia, weszła na tory realizacji. Dzieło zjednoczenia odłamów narodu żydowskiego w Agencji Żydowskiej, dokonane po pełnych zaparcia się trudach przez Organizację Sjonistyczną prof. Weizmanna i wielkiego męża żydostwa amerykańskiego, ś. p. Louisa Marshalla (wszyscy zgromadzeni wstają z miejsc) poczyna wydawać konkretne rezultaty. Sceptycyzm, towarzyszący mówcy do Zurychu, rozprysł się szybko o harmonję obrad i wzruszenie, ujawnione w zebraniu zurychskiem i urok, roztaczany przez dwu czołowych mężów żydostwa, prez. Weizmanna i Louisa Marshalla. Radość została zamącona zgonem Marshalla i wypadkami palestyńskiemi. Sądzili wrogowie, że wskutek nich wielka sprawa rozbije się, tymczasem stały się bodźcem dla całego świata żydowskiego do zwiększonej energji. Zebrano kwotę, która umożliwi przyprowadzenie dzieła kolonizacyjnego do pierwotnego stanu. Ale dzieło pójdzie też naprzód, nowy, zwiększony budżet pozwoli mu zaspokoić istniejący gwałtowny głód ziemi. Możemy dziś być o losy tej akcji spokojni, zmienią się stosunki gospodarcze i socjalne w Palestynie, zniknie widmo bezrobocia. Ta akcja palestyńska ma ogromne znaczenie i w innych kierunkach: **Palestyna ma być centrum nietylko emigracji żydowskiej, ale energji żydowskiej pod względem gospodarczym, socjalnym i politycznym,** to należy sobie uświadomić, mówiąc o Palestynie. **Należy uznać przeogromne zasługi Organizacji Sjonistycznej i oddać hołd i wdzięczność tym, którzy pracę palestyńską ze skutkami dotąd prowadzili.** Dała temu wyraz cała Agencja Żydowska, obdarzając prof. Weizmanna swojem zaufaniem.

Jeden apel rozlec się dziś musi. **Nie wolno biernie patrzeć.** Pięknie, że są bojni miljonerzy-ofiarodawcy. **Palestynę jednak odbuduje masa żydowska.** Z chwilą, gdy do mas żydowskich dotrze ta świadomość, że tą drogą odbudowuje się Palestyna, dzieło pójdzie naprzód i będzie wykończone".

—o—

Ciężkie położenie Żydów na Litwie

Kowno. (ŻAT). Ministerjum oświaty wydało zarządzenie, w myśl którego wszystkie szkoły prywatne na Litwie tracą prawo publiczności, wobec czego abiturjenci tych szkół obowiązani są składać dodatkowy egzamin państwowy. Zarządzenie to, de facto rujnujące całe szkolnictwo żydowskie na Litwie, wywołało ogromne oburzenie zarówno wśród Żydów, jak i wśród innych mniejszości narodowych. Wśród przedstawicieli mniejszości prowadzone są peraraktacje w sprawie wspólnej akcji o zniesienie tego zarządzenia.

Kowno. (ŻAT). W ostatnich dniach mnożą się chuligańskie wystąpienia młodych Litwinów z pod znaku faszystowskiego „Żelaznego Wilka" przeciwko Żydom. Szczególnie na prowincji uprawiana jest zbrodnicza agitacja antysemicka. W kilku miejscowościach chuligani dokonali barbarzyńskich zniszczeń na cmetarzach żydowskich.

Kowno. (ŻAT). Na Litwie odbyły się obecnie wybory do ciał samorządowych na podstawie ustawy, opracowanej przed pewnym czasem przez rząd Waldemarasa. Ustawa jest redagowana w ten sposób, że Żydzi są obecnie prawie zupełnie pozbawieni przedstawicielstw w radach miejskich W porównaniu z ostatniemi wyborami na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej, ludność żydowska straciła 95 proc. swych przedstawicieli w ciałach samorządowych.

—o—

ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY WE FRANCJI. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy września i października zebrano we Francji na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego 139,106 franków (w tych samych miesiącach 1928 wpłynęło 88,526 fr.). W ciągu roku 5689 (według kalendarza żydowskiego) Ż. F. N. we Francji zebrał 510,015 fr. (w 5688 r. — 450,243 fr.).

PRZECIW REFORMIE KALENDARZA. W związku z uprawianą obecnie w Ameryce propagandą na rzecz przeprowadzenia reformy kalendarza, Izba Handlowa Stanów Zjednoczonych przeprowadziła referendum wśród swych członków w tej sprawie. Organizacje żydowskie **w Ameryce** prowadziły energiczną propagandę przeciwko reformie kalendarza, zagrażającej odpoczynkowi dnia sobotniego. W zapytaniach merytorycznych padło 1500 głosów za przeprowadzeniem reformy zaś 1,318 przeciwko.

ZGON PROF. LUDWIKA STRAUSSA. W Wiedniu zmarł prof. Ludwik Strauss, wybitny znawca prawa handlowego i współzałożyciel państwowej szkoły dla handlu zagranicznego. W ciągu długiego szeregu lat prof. Strauss piastował godność członka państwowej komisji egzaminacyjnej dla prawa handlowego.

Z RUCHU MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET SJONISTYCZNYCH. Dr Marta Hoffmann, jedna z przywódczyń ruchu kobiet sjonistycznych, powołana została do Londynu celem objęcia stanowiska generalnej sekretarki W. I. Z. O. P. Dr. Hoffmann, która jest profesorem gimnazjum wiedeńskiego, już wyjechała do Londynu.

KATOLICY GDAŃSCY PRZECIWKO AGITACJI ANTYSEMICKIEJ. Na jednem z zebrań hakenkreuzlerów w Gdańsku wystąpił pewien duchowny z Niemiec, który m. in. oświadczył, iż znak krzyża ma takie samo znaczenie symboliczne jak i godło hakenkreuzlerów.

Przeciwko temu ostro wystąpiła miejscowa gazeta katolicka, która stwierdza, iż każdy poważnie myślący katolik daleki jest od hakenkreuzlerów i wogóle od antysemityzmu. Katolicy, którzy są zwolennikami antysemityzmu wpadają w sprzeczność z zasadami religji katolickiej.

O ZWOŁANIE WSZECHŚWIATOWEGO KONGRESU POŚWIĘCONEGO NAUKOM JUDAISTYCZNYM. Przedstawiciele instytutów judaistycznych, zgromadzeni we Wrocławiu w związku z jubileuszem seminarjum żydowsko-teologicznego we Wrocławiu, odbyli naradę pod przewodnictwem prof. dra Blau'a z Budapesztu, na której powzięto następujące uchwały:

1. Zebrani uważają za konieczne skoordynowanie i zjednoczenie istniejących żydowskich instytucyj naukowych.
2. Żydowskie instytuty naukowe winny odbywać perjodyczne zjazdy.
3. Inicjatywa zwołania wszechświatowego kongresu, poświęconego naukom judaistycznym **zasługuje na całkowite poparcie**

W kalejdoskopie prasy

PIAST NA... BEZDROŻACH

„Czas" tłomaczy Piastowi z ojcowską troskliwością:

W ogólności stanowisko Piasta w sejmie jest **fałszywe**, gdyż nie powinien zasiadać na ławach **tej opozycji**, — pomiędzy socjalistami i Stronnictwem chłopskiem. Jego rola jest zupełnie inna. Piast powinien stanowić włościańskie skrzydło rządowego bloku, i w jego obrębie przedstawiać specjalne interesy i pragnienia wsi polskiej. Prawda! stoi temu na przeszkodzie podrażniona ambicja prezesa stronnictwa, który nie może (...) chcieć swej katastrofialnej klęski. Czy jednak p. Witos, którego talent polityczny i organizacyjny należy bezstronnie uznać — nie powinien przytłumić swoich osobistych uczuć dla dobra ogólnego? Czy nie wymaga za wiele od stronnictwa, każąc mu płacić własne polityczne porachunki? P. Witos, który jak wiadomo studjuje historję — powinien wiedzieć, że niejednokrotnie bardzo wybitni politycy byli zmuszeni cofnąć się czas jakiś w szeregi, pozostawiając swemu stronnictwu pełną swobodę działania. Ale — jest to widocznie zbyt wielka abnegacja dla twórcy i przywódcy Piasta. — dlatego grupa zachowawcza włościan będzie zmuszona iść ręka w rękę z swymi ideowymi przeciwnikami, co nie jest objawem zdrowym i sprawie włościańskiej nie wyjdzie na dobre.

CENTROLEW JEST TYLKO LEGENDĄ

Odpowiedzią na powyższe admonicje może być artykuł pos. Puchalki w **„Głosie Narodu"**, pt. „Legenda o centrolewie":

W rzeczywistości niema żadnego centrolewu i to wbrew temu, co w opinję publiczną stara się wmówić prasa sanacyjna. Cała legenda o rzekomym centrolewie powstała stąd, że stronnictwa lewicy i centrum utworzyły wspólny front dla obrony demokracji i parlamentu przed zamachami ze strony rządu. Celem tego frontu jest doprowadzenie do uszanowania instytucji parlamentu, do uznania przez rząd równorzędności władzy ustawodawczej, do wytworzenia takiej sytuacji, w której obie te najwyższe w państwie władze mogłyby lojalnie współpracować dla dobra państwa. **Chodzi zatem o pewne taktyczne posunięcia, a nie o tworzenie jakiegoś wspólnego klubu parlamentarnego.**

NIE BĘDZIE „ROZGRYWKI"

Łódzki **„Głos Polski"** dowiaduje się z Warszawy ze sfer zbliżonych do BB, że

odroczenie Sejmu na dni 30 **nie posiadało charakteru represji wobec Sejmu**, a było raczej obawą ze strony rządu, iż po przegłosowaniu wniosku o votum nieufności, gabinet znalazłby się w sytuacji uniemożliwiającej powzięcie jakiejkolwiek szybkiej decyzji. Rząd, do którego parlament nie miałby zaufania, nie mógłby siedzieć w Sejmie podczas obrad, a ustąpienie jego po znanych zajściach sejmowych stałoby się osobistą kwestją marsz. Piłsudskiego.

„Rozgrywka", o której się tyle mówi, pomimo wojowniczego przemówienia płk. Sławka, jest nie na rękę rządowi. Powiedzenie płk. Sławka o tem, że przez dni 30 posłowie mają się opamiętać, a Sejm spokornieć — jest tylko zwrotem retorycznym, za którym nie kryje się żadna poważna zapowiedź.

Natomiast w istocie, klub BB i sfery decydujące skłaniają się do proponowanego tzw. „trzeciego wyjścia", którem byłoby **uzyskanie za wszelką cenę jakiegoś porozumienia pomiędzy władzą prawodawczą i wykonawczą.** Mimo atakowania marszałka Daszyńskiego przez prasę prorządową, mimo obrazy przez komunikat PAT'a „nacgół panuje tendencja do zaniechania tych ataków i w tym celu zostały wydane już odpowiednie dyrektywy, **aby osobę Marszałka Sejmu pozostawić poza obrębem walki polemicznej.** Klub BB nie otrzymał żadnych jeszcze instrukcyj co do sposobu postępowania.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

2 org. Hanoar Haiwri

Ubiegłej niedzieli odbyła się w sali slow „Przedświt- Haszachar" uroczystość przyjęcia nowego plutonu do organizacji Agudat Hanoar Haiwri w Krakowie. 70-ciu nowo- wstępujących członków powitało kierownictwo organizacji skautowym raportem, rozpoczętym „Techezakna". W czasie raportu wręczył kierownik nowego plutonu Szlomo Fleischer, poszczególnym kwiecem symboliczne sztandary. Najmłodsi członkowie organizacji urządzili na tę uroczystość wieczorynkę, na którą złożyły się inscenizacje pieśni palestyńskich odegranie dwu aktowej sztuczki na tle życia młodzieży, napisanej przez jedną z członkiń A. H. H. oraz występ organizacyjnej orkiestry smyczkowej. Wieczorynka przygotowana wyłącznie przez najmłodszych członków, świadczyła o dużej pomysłowości i samodzielności. Przyjęcie nowego plutonu stanowi dalszy etap ciągłego rozwoju Agudat Hanoar Haiwri w Krakowie. Wypełniona po brzegi sala slow. „Przedświt- Haszachar", dała nam obraz siły liczebnej A. H. H., która obecnie liczy przeszło 350 członków.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

WALNE ZEBRANIE

STOW. ZYD. SŁUCHACZY U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE

odbędzie się dnia 17 listopada 1929, w gmachu Collegium Novum

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu.
2) Sprawozdanie: a) kasowe;
   b) generalne.
3) Dyskusja.
4) Wybory: a) Wydziału;
   b) Komisji kontrolującej.
5) Wnioski i interpelacje. 3072x

ZA WYDZIAŁ:

Kurator:
Prof. Dr. Rafał Taubenschlag.

Sekretarz: **Mgr. E. Seelenfreund.** Prezes: **Mgr. A. Beckman.**

ŚZALOM ASZ

MATKA

Przekład M. Kanfera

56 (Ciąg dalszy.).

„Mam dziś swój dzień głodu, oto wszystko. A zresztą pani temu winna".

„Ja?"

„Tak, pani obudziła we mnie sen, o którym sądziłem, że już dawno skonał".

Dwojra milczała i szła obok niego ze spuszczoną głową.

„Co, pani nawet nie jesteś ciekawą snu, który pani we mnie obudziła?" — pyta Freier

Dwojra milczała.

„Marzyłem zawsze o tem, że to się kiedyś stanie. Wszystko porzucę, a kupię sobie katarynkę i wędrować będę jak wszyscy właściciele katarynek u nas w Polsce, od miasta do miasta. Rozumie się, że w wesołem towarzystwie, z dobrymi druhami, jednym z nich będzie Buchholz, który na łańcuszku prowadzić będzie małpeczkę, komiczne wywracającą koziołki. A ja będę główną personą, bo będę grał na katarynce. Nie mieliśmy tylko pięknej tancerki, bez której cały eksperyment nie miałby sensu. Szukałem jej, ale nie mogłem jej znaleść. Zdawało się, że sen się rozpłynie, ja nawet byłem już zrezygnowany Nagle wypłynęła pani z mroków, ożywiając na nowo sen A teraz pani już rozumie, dlaczego jestem smutny?"

Dwojra posmutniała i marszcząc małe czoło milczała.

„Czemu pani tak marszczy czoło?" — pyta Freier, ale Dwojra nie odpowiada.

„Powiem panu prawdę, pańskie słowa czynią mnie smutną".

„Dlaczego?"

„Ponieważ mówi pan do mnie słowa, nie dla mnie przeznaczone".

„Co to ma znaczyć?"

„Ja jestem tu czemś drugorzędnem. Słowa pańskie nie mnie się tyczą Każda dziewczyna, któraby z panem szła, wywołałaby te same słowa".

„Dlaczego pani tak sądzi?"

„Nie wiem, dlaczego. ale tak czuję".

Teraz i Freier już też milczał, a milcząc zaszli do 14 Street Freier zaprowadził ją do ciemnego korytarza starego domu.

„Pani tu zaczeka, a ja wywołam Buchholza".

„Nie, Freier, niech mi pan pozwoli odejść do pracy, i tak się już dość spóźniłam".

„Dlaczego? Myślałem, że pani się już zgodziła, by pójść z nami do parku".

„Tak, ale teraz żałuję".

„Żałować to nieładnie".

„Wiem, ale nie mogę inaczej".

„A gdy pani przyrzeknę, że już więcej tak mówić nie będę?"

„I tak dość mi już smutno" — odezwała się Dwojra, jakgdyby mówiła do siebie

„Proszę bardzo, niech pani nie odejdzie. Daję słowo honoru, że już ani nie wspomnę o tym głupim śnie" — błagał Freier jak dziecko

Dwojra się roześmiała

„A więc tak? Dobrze?"

Dwojra kiwnęła głową przytakująco

„A niech pani nie ucieknie, zaraz wrócę" Freier zapuścił się w ciemny korytarz, wstępował na kręte schody, które się wiły jak w labiryncie.

Gdy Dwojra sama została, miała z początku ochotę wrócić do pracy, a skłaniała ją do tego nie obawa, że straci dzień pracy. Słowa Freiera miały akcent nieszczerości, ale on sam wzbudził w niej litość. Czuła, że on cierpi, a to właśnie jego cierpienie pokonało w niej uczucie nieufności do jego słów i przykuło ją do miejsca, gdzie na niego czekała. Długo trwało, nim wrócił.

„Proszę im wybaczyć, ale nie tak łatwo dostać się do Buchholza. Trzeba długo się drapać po drabinach, aż się człowiek dostanie do jego apartamentów. Mieszka w sąsiedztwie nieba" — odezwał się Freier, schodząc schodami na dół — „ubrany też nie był Musi pani bowiem wiedzieć, że u siebie w domu Buchholz chodzi w kostjumie Adama, tak, jak go matka urodziła. A zresztą oto on sam!"

„Mam zaszczyt przedstawić pani drugiego członka naszego stowarzyszenia „Głód" — pana von Buchholza".

Przed Dwojrą stał młody człowiek, wielki jak kolos Wysoki jak olbrzym, niezgrabny jak czworograniasty, nieociosany kloc. Szerokie plecy, duże, długie ręce. Na pierwszy rzut oka miało się wrażenie, że człowiek ten ciężko fizycznie, a nie umysłowo pracuje, ale zwężone jego oczy miały w sobie wyraz czegoś miękkiego, dziecięco wzruszającego Uczucie to pogłębiało się jeszcze, gdy się słyszało jego śmiech A ciągle się śmiał, czy był powód, czy też nie był Oczy jego chowały się poza powieki Całość robiła wrażenie czegoś bezradnego, niewinnego

„Buchholz, ukłoń się! Niech cię djabli porwą! Czemu stoisz jak niedźwiedź?"

Buchholz ukłonił się i roześmiał się.

Ciąg dalszy nastąpi

Wiadomości z kraju

Ponowne zwycięstwo sjonistyczne w Cieszynie

Z Cieszyna donoszą nam: Również przy onegdajszych wyborach do kahału (w I. Kole wyborczem) lista demokr. Żydów odniosła świetny sukces, uzyskując (na 8 radnych i 4 zastępców) 6 mandatów i 3 zastępców. — Wybrani zostali sjoniści **dr. D. Sandhaus, dr. I. Pastor** nadto dr. L. Müller (bezp.), M. L. May (part. rab.), Ign. Schleuderer (part. rab.) i J. Kohn (bezp.), a nadto R. Reik (asym.) i L. Appel (?) Zastępcy z listy demokr. Żydów: **sjoniści dr. M. Kleinberg, dr. Ramler,** nadto arch. J. Serog (bezp.) i dr. H. Glanz (?)

Ponieważ wspomniany p. Reik uzyskał mandat radnego podczas ostatnich wyborów, jako zastępca z II. Koła wchodzi na jego miejsce p. Adolf Rostal (z listy dem. Żydów).

Z życia sjonistycznego w Tyczynie

Z Tyczyna piszą nam: Przed kilku dniami odbyły się u nas wybory nowego Komitetu Lokalnego Org. Sjońskiej. Prezesem wybrany został p. Leib Raab, wiceprez. p. Mgr. Leon Herschtal, sekretarzem p. Hersch Silberberg, komisarzem Ż. F. N. i K. H. p. Rachela Eisen, referentem szekl**owym p. Szymon Schneeweis, członkami pp. Sala Garfunkel i Abraham Bogen.**

Życie sjonistyczne jest w naszem miasteczku **dość żywe. Akcja na poszkodowanych w Palestynie, jakoteż akcja świąteczna na ŻFN. dały bardzo ładne rezultaty Należy też z uznaniem podnieść inicjatywę p. Mgr. Herschtala, który powołał do życia kursa hebrajskie. P. Mgr. Herschtal, doskonały hebraista, położył na tem polu wielkie zasługi w Rzeszowie i Ropczycach, toteż spodziewać się należy, że i nasza młodzież skorzysta chętnie z tej pięknej inicjatywy.**

Nowa placówka sjonistyczna w Oświęcimiu

Z Oświęcimia donosi nasz korespondent (F. W.): Nieczynna od dłuższego czasu org. „Mizrachi", rozpoczęła znowu żywą działalność. Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie lokalu, ze współudziałem prezesa egzekutywy org. „Mizrachi" dla Małopolski zach. i Śląska p. Dra Hirschfelda z Białej, oraz członka tejże, rabina Halperna z Krakowa.

Korzystając ze sposobności pobytu w Oświęcimiu, wygłosił p. Dr. Hirschfeld w kahale referat pt. „Zadania religijne Żydów".

Wieczorem tego samego dnia odbył się we własnym lokalu stow. „Mizrachi" bankiet. Po przywitaniu delegatów przez prezesa p. Fränkla, wygłosił rabin Halpern referat o charakterze religijno- narodowym. Z kolei przemawiali: Dyr. Goldberg (ogólni sjoniści), Mannheimer (Hitachdut), Schnulberg (Tarbut) i inni. Bankiet miał nader imponujący przebieg i zakończył się w późnych godzinach wieczornych odśpiewaniem „Techzakny".

Świadomie, czy przez przeoczenie?

Ani gmina żydowska ani rabinat warszawski nie otrzymały zaproszenia na uroczystości i na raut urządzony z powodu 11-letniej rocznicy odzyskania niepodległości. Otrzymał zaproszenie jedynie rabin Schorr — ale jako profesor uniwersytetu, a nie jako rabin. Jestto pierwszy wypadek od 11 lat, że oficjalne instytucje żydowskie zostały pominięte przy tego rodzaju urzędowych obchodach uroczystych.

Pod adresem Magistratu w Bobowej!

Obywatele Bobowej zwracają za naszem pośrednictwem uwagę Magistratu w Bobowej na nieporządki w miasteczku panujące. Pomimo, iż Bobowę zamieszkuje przeszło 500 rodzin, niema w miasteczku dostatecznego oświetlenia, bo lampa naftowo- gazowa w rynku, która stanowi oświetlenie prawie że całego miasteczka, punktualnie o 10-tej wieczór bywa gaszona. Obywatel więc, któryby się ośmielił wyjść po 10-tej, naraża się na wpadnięcie do niezakrytych rowów kanalizacyjnych, tembardziej, że stan chodników pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Tym dolegliwościom możnaby zaradzić kosztem bardzo drobnym, gdyby lampa świeciła conajmniej do godziny 12-tej. Sądzimy, że taki wydatek nie byłby wielkim uszczerbkiem dla finansów gminy, i tą drogą apelujemy do usunięcia niedomagań.

—o—

GODNE NAŚLADOWANIA

Zarząd gminy żydowskiej w Łodzi wyznaczył stypendja dla 4-ch akademików — Łodzian po 1 200 zł dla każdego.

NOWE PISMO SANACYJNO-ASYMILATORSKIE

Ze Lwowa donosi ŻAT.: Grupa kapitalistów polskich z b. lwowskim dyrektorem policji Reinländerem oraz grupa żydowska z „Bloku Gospodarczego", zwalczającego w gminie sjonistów, nabyły polskie pismo codzienne „Gazeta Poranna". Jak słychać, pismo to będzie organem kół zbliżonych do B. B. W. R. i jednocześnie „Bloku Gospodarczego".

WARSZAWA POSIADA 55 KIN.

Z Warszawy donoszą. Po zaprowadzeniu przez min. spraw wewn. ładu i sprawiedliwości systemu pobierania podatku na rzecz miasta od biletów wejścia do kinoteatrów, nastąpiło pewne ożywienie i gdy jeszcze kilka lat temu liczba kin w Warszawie wynosiła trzydzieści kilka, dziś jest ich już 55.

Naturalnie, w porównaniu z miastami zachodniej Europy — jest to ilość śmiesznie niska, skoro np. w Pradze Czeskiej, o wiele mniejszej od Warszawy, jest ich przeszło trzysta.

W krótkim czasie, prawdopodobnie już za miesiąc, przybędzie Warszawie sześć kinoteatrów.

USTROŃ MIEJSCOWOŚCIĄ KLIMATYCZNĄ

Śląska rada wojewódzka uchwaliła przyznać gminie Ustroń subwencję 10,000 zł na przeprowadzenie pomiarów rozbudowy gminy jako miejscowości klimatycznej.

ZAKŁAD DLA NIEDOROZWINIĘTYCH DZIECI

W Karolinie, obok Warszawy, prowadzony jest przez Zarząd Wydziału Opieki Społecznej zakład specjalny dla upośledzonych pod względem rozwoju umysłowego dzieci. Przed umieszczeniem dziecka w Karolinie poddawane ono jest badaniom psychopedagogicznym w specjalnem laboratorjum Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Warszawie na Pl. Trzech Krzyży 4. Na podstawie dokładnych, na naukowych podstawach opartych badaniach stwierdza się, w jakim stopniu dziecko jest umysłowo upośledzone, jakiemi skłonnościami jest obarczone i w jakim kierunku ma pójść jego wychowanie. W zależności od rezultatu badań, kierownicy zakładu w Karolinie odpowiednio traktują każde dziecko.

NIEPORZĄDKI W MAGISTRACIE

Kontroler wojewódzki inspektor Kozłowski, który przeprowadzał ostatnio w magistracie w Tomaszowie mazowieckim rewizję, jak się okazuje, wykrył w gospodarce miejskiej poważne niedokładności. Odpowiednie sprawozdanie zostało złożone przez inspektora Kozłowskiego wydziałowi samorządowemu urzędu wojewódzkiego. W związku z tem krążą pogłoski o ewentualnem mianowaniu komisarza rządowego.

PROCES O 2 MILJONY ZŁOTYCH

W dniu 25 bm. rozpoczyna się w warszawskim sądzie okręgowym wielki proces karny w sprawie podstępnego uzyskania prawa własności zakładów garbarskich Horna w Warszawie. Na ławie oskarżonych zasiądą znani w sferach przemysłowych Warszawy bracia Karzewscy i Pawlik, którym oskarżyciel prywatny Aleksander Horn zarzuca wyłudzenie należącej do niego fabryki. Jest rzeczą ciekawą, że sprawa ta ciągnie się już od 2 lat, przyczem 3-krotnie była już umarzana w postępowaniu śledczem. W procesie tym zgłoszone zostało powództwo cywilne w wysokości 2 miljonów zł. Ze względu na to, że wezwano na rozprawę 150 świadków i około 20 ekspertów, proces potrwa miesiąc.

KSIĘŻNA I HRABIA

W związku z aferą ks. Janiny Puzyninej lwowskie władze śledcze aresztowały wczoraj **jej towarzysza Jerzego hr. Konarskiego, który w** swoim czasie uniknął aresztowania, **gdyż nie można go było odszukać.** Jak wiadomo, księżna Puzynina została aresztowana **już dawniej.**

„Król polski i w. książę litewski Józef I."...

„Lietuvos Aidas" z dnia 8 bm. zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony obecnemu położeniu w Polsce. Artykuł oparty jest na relacji osoby, która przybyła z Warszawy i która jest rzekomo dobrze zorjentowana w polskich stosunkach politycznych. Osoba ta w następujący sposób opowiada o ostatnich wydarzeniach politycznych:

„Marsz. Piłsudski zamierzał na pierwszej sesji sejmowej ogłosić się przy poparciu zebranych w poczekalni Sejmu oficerów, królem Józefem I-ym.

Oficerowie, którzy przybyli do Sejmu, byli wybrani przez poszczególne oddziały wojskowe i reprezentowali całą armię. Po koronacji zamierzał Marszałek Piłsudski kontynuować politykę Jagiellonów i koronować się w Wilnie wielkim księciem litewskim."

W komentarzu do tej relacji dziennik zaznacza, że trudno jest odróżnić prawdę od wiarogodności, w każdym bądź razie wiadomo, że od Piłsudskiego i jego oficerów można się wszystkiego spodziewać.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Po dymisji Cziczerina

Przyjęcie dymisji Cziczerina przez Politbiuro wywołało wielką sensację w kołach rządowych sowieckich i w całej Moskwie. Opozycja przeciwko zamianowaniu Litwinowa komisarzem dla spraw zagranicznych wzmogła się niepomiernie. **Mimo to Litwinow uchodzi jeszcze za najpoważniejszego kandydata na następcę po Cziczerinie.**

Dzienniki poświęcają ustępującemu Cziczerinowi długie komentarze. „Izwiestja" twierdzą, że Cziczerin, który przez 11 lat kierował polityką zagraniczną Rosji Sowieckiej, przyczynił się walnie do wzmożenia autorytetu Sowieckiej Unji i przywrócenia stosunków dyplomatycznych z całym szeregiem mocarstw zagranicznych. „Prawda" podkreśla, że Lenin cenił zawsze wysoko współpracę Cziczerina. Pod rządami Stalina już oddawna stanowisko Cziczerina było zachwiane.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 13 listopada

Kraków (312.8) 12'05 Gramofon. 13'10 i 15 Komun. 16'15 Pogad. dla dzieci („O wynalazkach"). 16'45 Gramof. 17'15 „Rumunja" — St. Leszczycki. 17'45 Koncert z Warszawy (Nedbal, Schreiner, tańce). 18'45 Rozmait. 19'10 Giełda zboż 19'25 Jubileusz elektryczności — prof. Wygrzewalski. 20'15 Feljet. Czuchnowskiego. 20'30 Koncert z Warszawy (C. Franck). 21'10 Kwadrans liter. (recyt.) 21'30 Koncert (Chopin, Puccini). 22'10 Feljet. i PAT. 23 Muz. tan.

Warszawa (1411.7) 17'45, 20'30 i 21'30 Koncerty.

Katowice (408.7) 16 Kom. gosp. 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 „Kobieta u Żeromskiego". 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'10 Śpiew A. Kitschmann. 19'20 „Skandynawja". 20'05 Odczyt. 20'30 Koncert (Beethoven). 21'10 Kwadrans liter. 21'25 Koncert (Beethoven). 22'10 Feljet. i PAT. 23 Skrzynka poczt. franc.

Poznań (334.8) 14 Giełda, 20'30 i 22'45 Muz.

Wiedeń (516.3) 11, 15'30, 20 Muz.

Budapeszt (550) 12'05, 17'40 Muz. 19'30 Opera.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Amul un hajnt" (premjera).

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Środa: „Pan Brotonneau" (z udz. St. Jaracza, przedst. popularne, ceny zniżone).

Czwartek: „Mysz kościelna" (przedst. popularne ceny zniżone).

TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12

Środa: „Pst, pst, dziewuszko".

Czwartek: „Pst, pst, dziewuszko!".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Nieśmiertelna miłość".
CORSO: „Miasto rozkoszy".
NOWOŚCI: „Nieśmiertelna miłość".
SZTUKA: „Łódź podwodna S. 44"
UCIECHA: „Dziewica Orleańska".
WANDA „Dzika orchidea" (Greta Garbo).
WARSZAWA: **„Pat i Patachon" (Chłopcy do rzeczy).**

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 51



Zachód słońca 15 m. 50

Zniesienie wiz paszportowych drogą do rozwoju turystyki

Jak słychać, państwowa rada kolejowa uchwaliła prosić ministerstwo komunikacji, by w interesie ruchu turystycznego wpłynęło na zainteresowane resorty w kierunku zawarcia konwencji z innemi państwami co do wzajemnego zniesienia wiz paszportowych, — na wzór wielu takich konwencyj, już istniejących zagranicą.

— „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY“ ukaże się w numerze piątkowym.

— NA POSZKODOWANYCH W PALESTYNIE wpłynęła do biura Keren Kajemet Leisrael z Żywca 78 zł. W tem: Lilly Glasnerówna 50, Samuel Felix 10, Maks Better 5, Józef Better 3, Lewkowicz 3, Zygmunt Weissman 3, Samuel Scharf 3, Rachmann 1.

Na ręce Gminy żydowskiej w Krakowie wpłynęły następujące kwoty na rzecz poszkodowanych w Palestynie: Gmina wyznaniowa żydowska w Krakowie zł 1000, Prezydent dr. Rafał Landau zł 150, I. Potokowie zł 100, S. Sandhaus zł 100, dr. Leon Fischlowitz zł 15, Michał Fränkel zł 10, N. N. zł 10, razem zł 1.385.

— ODZNACZENIE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Dnia 11 bm. odbyła się w dyrekcji kolei państwowych w Krakowie uroczystość wręczenia dyplomatów i nagród pieniężnych 24-rem pracownikom kolejowym za 40-to, względnie 50-letnią służbę. Dyrektor kolei inż. Gronowski w otoczeniu naczelników wydziałów i kierowników działów przemówił do odznaczonych, w imieniu których odpowiedział najstarszy wiekiem inż. Witelski. Następnie dyr. Gronowski wręczył odznaczonym artystycznie wykonane dyplomy oraz pewne kwoty pieniężne.

— MAGISTRAT SPRZEDAJE PARCELE BUDOWLANE. Rada miejska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu sprzedaż 33 parcel budowlanych, położonych w pobliżu stacji kolejowej Kraków—Podgórze. Warunki sprzedaży tych parcel można przeglądnąć w Wydziale I. magistratu II. p. drzwi Nr 30.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Onegdaj pod przewodnictwem rn. Łuczki, w obecności wiceprezydentów dra I. Landaua i dra Wielgusa odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej, na którem załatwiono następujące sprawy: oddano budowę hali targowej na hurtowną sprzedaż mięsa w Rzezni m., wybrano subkomitet do rozpatrzenia sprawy zmiany statutu podatku towarowego, oraz uchwalono opłaty mytnicze na 1930/31.

— ZE STOWARZYSZENIA OCHRON DLA DZIECI. Na onegdajszem posiedzeniu Wydziału Stowarzyszenia Ochron dla dzieci żydowskich pod przewodnictwem prezydenta Gminy żyd. dra Landaua, uchwalono odnieść się do Krakowskiej Rady wyznaniowej z wnioskiem o objęcie na własność przez Gminę wyznaniową Ochronki i wybudowanie Zakładu wraz z żłobkiem na 300 biednych dzieci. Wydział oświadczył gotowość odstąpienia na ten cel Gminie wyzn. gruntu przez Stow. Ochronki zakupionego, pod warunkiem wybudowania Ochronki i prowadzenia jej przez Gminę. Objęcie Ochronki ma być zapoczątkowaniem akcji przejęcia przez Gminę wyznaniową szeregu zakładów dobroczynnych. Następnie ukonstytuował się Wydział w dotychczasowym składzie.

— WALNE ZGROMADZENIE CZYTELNI TOWARZYSKIEJ z 28 ub. m wysłuchawszy sprawozdania Wydziału, udzieliło mu absolutorjum a następnie wybrało nowy Wydział w składzie: dr. Ryszard Reimer — prezes, dr. Alfred Kraus — wiceprezes, wydziałowi: Juljusz M. Baumgarten, dr. inż. Bronisław Biegeleisen, dr. Józef Birnbaum, Kamila Eibenschützowa, Robert Eisinger, dr. Jan Geldwerth, Bruno Hoffmann, Edmundowa Korowitzowa, Daniela Klipperowa, inż. Edward Kreisler, Zdzisław Fechnik, inż. Henryk Rittermann, dr. Henryk Tilles i dr. Leon Zupnik; Komisja Kontrolująca inż. Maksymiljan Bandet, Wanda Margulìesowa i dr. Anna Wintersteinowa; Superarbiter dr. Emil Heinsberg, zastępca dr. Artur Lustgarten.

— NIEZNACZNA ZNIŻKA NA RYNKU MIĘSNYM. W minionym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 242, wołów 140, krów 183, jałówek 225, cieląt 594, owiec 3, nierogacizny 1260, razem 2647 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2519 sztuk, na konsumcję innych gmin 101 sztuk. Spęd był duży, popyt średni, ceny bydła, cieląt nieznacznie zniżkowały. Ceny świń niezmienione. Nie sprzedano 48 sztuk bydła i 57 świń.

— ŚMIERĆ DRUGIEJ OFIARY WYBUCHU W FABRYCE KABLI. Wczoraj donieśliśmy o strasznym wypadku w fabryce kabli w Płaszowie, który pociągnął za sobą śmierć majstra kotłowni Antoniego Kochańskiego (lat 58) i ciężkie poparzenie majstra montażowego Józefa Stanisławskiego (lat 48) z Prokocimia. Stanisławski przewieziony do szpitala św. Łazarza zmarł w nocy wskutek odniesionych oparzeń. Tragiczny wypadek spowodowany był wyrwaniem pokrywy przy kotle parowym wskutek eksplozji. Co było przyczyną eksplozji kotła, ustalą dalsze dochodzenia.

— ZABÓJSTWA I PRZEJECHANIE. Wczorajsza kronika policyjna donosi o dwóch śmiertelnych bójkach na prowincji. Ofiarą pobicia kijami po głowie przez niewyśledzonych opryszków w Piwnicznej padł 61,letni Stefan Mikulski z Zubrzyska, który zmarł w trzy dni po pobiciu. — W Palczy pow. Wadowice został w niedzielę 10 bm. ciężko ranny w bójce Jan Golonka (lat 22), który wkrótce potem zmarł. Zabójcę w osobie Jana Frączka (lat 20) z Palczy aresztowano. Nadto wśród niewyjaśnionych bliżej okoliczności zabity został w nocy z 11 na 12 bm. przez pociąg na moście kolejowym nad Dunajcem Jan Kubala (lat 48) z Maszkiennic pow. Brzesko. Zwłoki rzucone zostały przez pociąg z mostu na prawy brzeg Dunajca.

— PIJANY SZOFER POWODUJE KATASTROFĘ AUTOBUSU. Onegdaj o godz. 4'30 rano szofer Wojciech Gil, jadąc w stanie nietrzeźwym ze zabawy w Muszynie gościńcem do Krynicy autobusem Nr. 95570 najechał na przydrożne drzewo. Wskutek najechania z 17-tu osób jadących autobusem cztery doznały lekkiego uszkodzenia ciała, szofer natomiast został ciężko ranny. Autobus poważnie uszkodzony.

— KRADZIEŻ SKRZYNI JAJ. Chaskiel Mojżesz handlarz zam. przy ul. Berka Joselowicza 10 złosił do policji, że dnia 11 bm. w godzinach wieczornych skradziono mu na ulicy Garbarskiej skrzynię jaj wartości 180 zł.

— ODWDZIĘCZYŁ SIĘ. Parzylak Katarzyna zam. przy ul. Grzegórzeckiej 70 przyjęła na nocleg niejakiego Czesława Singera (lat 30) bez zajęcia, który skradł jej srebrny zegarek z łańcuszkiem wartości 60.

— ZAKŁAD SIERÓT IZRAELICKICH (Fundusz internatu) Zł. 50. Zamiast wieńca na trumnę błp. Dra Adolfa Metselsa. 239 Eljaszowie Kanarkowie

ZMARLI: Jenta Gitla Nadel l. 36.

— NA CELE BUDOWY LEŻALNI DLA CHORYCH NA PŁUCA, najbiedniejszych mieszkańców Krakowa, ofiarowali w dalszym ciągu:

500 zł: N. N.

po 100 zł: WPP. Michał Ader (Jazowsko), Ignacy Ehrenpreis, dr. Antonina Kragenówna, inż. F. Liebling, Z. Rubinstein.

60 zł: WP. dr. Juljan Aronsohn.

po 50 zł: WPP. dr. Adolf Gross, M. Hendler, M. Knoll, dr. Maurycy Landau, Maks Lauterbach, dr. Lieber, A. Nussbaum, dr. H. Rapaport, dr. Ed. Sternbach, inż. W. Scherer, Tow. Kontynentalne, Tow. Konfekcyjne.

po 40 zł: „Buk“ (Tow. przem. leśne), WP Wallach.

po 30 zł: WPP. Leuchter i Dunkelblum, Fa Peltan, J. Perlberger, dr. Smulowicz.

po 25 zł: WPP. dyr. Hochwald, Fa Schenker i Ska.

po 20 zł: WPP dr. H. Bermann, Falter, Künstler, Blonder i Kalfus, B. Leinkram, Nebenzahl, Sz. Schenker, dr. A. Tilles.

15 zł: WP. J. Schmerz.

po 10 zł: WPP. dr Arnold, L. Bertel, dr. Gutmann, dr. Herstein, Korngold, inż. Willer, Wachter, F. Ziffer, dr. Z. Vogler.

Nadto WP. dr. Leopold Steinsberg 300 koron czeskich i 3 dolary, WP. Falter 1 dolara. 3120x

— W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. 39) dziś we środę o g 7 wiecz. odczyt prof. dra Tad. Bilińskiego n. t. „Eros na przestrzeni wieków w literaturze“.

KOMUNIKATY.

— PRZEDŚWIT HASZACHAR. Dziś we środę o g. 8-ej wiecz. seminarjum kol. R. Wolfa.

— S. K. A. „EMUNAH“. Dziś we środę 13 bm. o godz. 8 wiecz. buda w lokalu własnym, Starowiślna 68, III. p. Sprawy bardzo ważne.

— „PRZYSZŁOŚĆ HEATID“ (Zielona 17.) Dziś we środę o godz. 8-ej wiecz. kółko samokształceniowe. Temat: Idea pacyfizmu w literaturze.

— S. P. P. „HITACHDUTH“ W KRAKOWIE zawiadamia, że sekretarjat Komitetu Rejonowego Hitachduthu dla Małopolski Zach. i Śląska urzęduje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 3—6 w małej sali „Merkazu“, Krakowska 41.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza z początkiem grudnia br. drugą Wystawę Fotograficzną, połączoną z konkursem. Wystawa będzie obejmować działy: 1) zdjęcia krajobrazowe, 2) zdjęcia etnograficzne, 3) zdjęcia zabytków kultury i sztuki, 4) zdjęcia z ruchu krajoznawczego. W wystawie mogą brać udział wszyscy fotografowie- amatorzy, w konkursie tylko amatorzy- akademicy. Pierwsza nagroda wystawy wynosi 60 zł. druga 30 zł., pozatem wyznaczono szereg nagród w poszczególnych działach w postaci przyborów fotograficznych. Zdjęcia zaopatrzone godłem, należy przesyłać do dnia 25 bm. na adres: G. Dortheimerówna, Sebastjana 20; w zamkniętej kopercie pod tem samem godłem należy podać nazwisko i adres autora.

— KURS JĘZ. ANGIELSKIEGO dla zaawansowanych rozpoczyna się w Czytelni Towarzyskiej w środę, 14 bm. pod kierunkiem p. Emila Allen.

ZE SPORTU.

— POGOŃ—GARBARNIA“. Oczekiwany z wielkiem napięciem mecz Garbarni z Pogonią odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 11.30 na boisku Garbarni. Będzie to decydująca walka drużyn stojących na dwu przeciwnych biegunach, przyczem Pogoń po uzyskaniu na Śląsku 3-ch punktów będzie starała się usunąć widmo grożącego jej nadal spadku, a Garbarnia natomiast zdobyć tak upragnioną koronę Mistrza Polski. W razie wygranej Garbarni, prymat pierwszeństwa pozostanie nadal w stolicy piłkarstwa Polski. Poprzedzi spotkanie drużyn młodszych. Bilety już są do nabycia w firmach: Leitner, Pool, Piętowski, Rynek Podgórski.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE sekcji Łyżwiarsko- hockeyowej Ż. K. S. Makkabi odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy l. 8.

Z GONGU.

„Pst, pst, dziewuszko!“

Program, za wyjątkiem kilku numerów, słaby. Nie dziwić się też, bo produkowanie humoru en masse jest rzeczą arcytrudną.

Ułatwiają sobie to artyści jak mogą, niosą stare dowcipy już na dziesiątą stronę, — sięgają w niezawodną skarbnicę rodzimego humoru, w żydowską pseudokarykaturę, lub wreszcie w pieprzną dwuznaczność — ale to jeszcze nie jest humor. Przytem „Gong“ nie rozporządza najświetniejszym materjałem, tak że całość rewji dość blada. Ożywiły się dopiero pod koniec kilka piosenek („Cenzura skreśliła“, Miedzińska- Chelski - „Kwieciarka“ Różyńska oraz dwie piosenki Gołębiowskiego).

Skecz dość anemiczne. Tańce „Gongiątek“ udatne.

Ładnie zaś wypadły tańce Chrzanowskiego „Ech - ma! (Kozak) oraz „Walc akrobatyczny“ z Kownacką.

Nastrojowy „Mój stary Będzin“ mile odśpiewała Miedzińska.

Conferencierka słabiutka, nie utrzymywała kontaktu z publicznością, szła po linji najmniejszego oporu.

Konkurs filmowy, jakkolwiek wyświetlał zdjęcia fatalne, — był w swym rodzaju dość dowcipny. Zast.

Doniosłe narady komitetu politycznego Agencji Żydowskiej w Londynie

Londyn. 12. 11. ŻAT. Wczoraj wieczorem rozpoczęły się tutaj narady komitetu politycznego brytyjskiej sekcji Jewish Agency. Obrady toczą się w rezydencji lorda Melchetta i pod jego przewodnictwem. W konferencji biorą udział: Weizmann, Sokołow i członkowie egzekutywy londyńskiej, James Rotshild, lord Melchett, Oskar Wassermann oraz szereg członków brytyjskiej sekcji J. A.

Przedmiotem obrad jest obecna sytuacja w Palestynie i najbliższa działalność polityczna Agencji Żydowskiej. Obrady mają się zakończyć w dniu jutrzejszym.

Ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie berlińskim

Berlin. 12. 11. PAT. Na tutejszym uniwersytecie doszło dziś do gwałtownych wykroczeń nacjonalistycznej młodzieży akademickiej, protestującej przeciw zarządzeniom rektora. W czasie tumultu pobici zostali dotkliwie studenci socjalistyczni i żydowscy. Kilku studentów żydowskich wyrzucono przez okno parterowe na dziedziniec uniwersytecki. Na żądanie władz uniwersyteckich zjawiła się policja, która przyaresztowała 6 awanturników.

Halsmann nie chce odzyskać wolności za cenę sfałszowania prawdy

Wiedeń. 12. 11. Bezpośrednio po wyroku skazującym Halsmanna zwróciła się rodzina zasądzonego do znanego adwokata i obrońcy wiedeńskiego dra Saxla z propozycją, by niezależnie od obu dotychczasowych obrońców Halsmanna podjął się prowadzenia sprawy jego w dalszych instancjach. Dr. Saxl propozycję przyjął, po kilku jednak dniach zawiadomił w prasie, zrzeka się prowadzenia sprawy Halsmanna, wyjaśniając zarazem motywy swej decyzji. Okazuje się, że dr. Saxl udał się do celi więziennej Halsmanna i zaproponował mu w toku rozmowy, że gotów jest podjąć kroki w tym kierunku, by na podstawie wydanego już przez wydział medyczny orzeczenia sąd mógł przyjąć zabójstwo, dokonane w afekcie, co pociągnęłoby za sobą najprawdopodobniej wyrok uwalniający. W tym celu jednak Halsmann musiałby przyznać się do zbrodni, o ile ją istotnie popełnił. Halsmann odmówił stanowczo mimo całodziennych nalegań i określił nawet stanowisko swe na piśmie, którem powiada: „**Ponieważ za rzuconej mi zbrodni nie popełniłem**, uważam, że byłoby poniżej mojej godności, gdyby obrona moja prowadzona była w kierunku czynu dokonanego w afekcie. **Raczej pozostanę w więzieniu, aniżelibym miał narazić na szwank swój honor i przez to uzyskać wolność.** Stanowczo zabraniam obrońcy mojemu podejmowania jakichkolwiek kroków w tym kierunku".

Na skutek tego oświadczenia Halsmanna dr. Saxl zrzekł się obrony, uważając, że stanowisko zasądzonego uszczupla jego prawa, jako obrońcy.

Sensacyjny proces o morderstwo we Lwowie

Lwów. 12. 11. (AW) Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczęła się sensacyjna rozprawa przeciwko Walentynie Szukajłow Rekszyńskiej oskarżonej o zbrodnię skrytobójczego zamordowania w dniu 25 kwietnia trzema strzałami rewolwerowemi swego męża Bronisława, urzędnika zakładów ubezpieczeń od wypadków. Walentyna, primo voto Florkowska, secundo Rekszyńska pochodzi z Władywostoku, gdzie pracowała jako tancerka kabaretowa. Z ziemianinem Florkowskim, którego tam poznała przyjechała do Polski. Po rozwodzie z Florkowskim wyszła za mąż za Rekszyńskiego. Po ślubie, wskutek nieporozumień, w chwili kiedy Rekszyński miał zamiar poczynić kroki separacyjne, Rakszyńska dokonała morderstwo. Oskarżona tłomaczy swój czyn rozdrażnieniem z powodu ujawnionej przez swego męża zdrady małżeńskiej. Do rozprawy powołano 40 świadków. Rozprawa potrwa około 4 dni.

Tragiczny koniec defraudanta

Berlin. 12. 11. PAT. Jak donoszą z Konstantynopola adwokat berliński Aron, który po zdefraudowaniu powierzonych mu funduszów sierocińskich i papierów wartościowych w wysokości 2 milj. marek zbiegł z Berlina, popełnił ubiegłej nocy w jednym z hotelów w Konstantynopolu wraz z żoną samobójstwo.

Faszystowski szef prasowy zginął podczas katastrofy samochodowej

Rzym, 12. 11. (AW) Wskutek wypadku samochodowego szef prasowy stronnictwa faszystowskiego Ferrari, kapitan lotnictwa Keller i kapitan Solina ponieśli wczoraj śmierć na gościńcu z Rzymu do Rieki.

Strajk szoferów w Londynie

Londyn, 12. 11. (AW) Od wczoraj strajkuje w Londynie 2 tys. szoferów autobusowych, co wywołuje znaczne utrudnienia w ruchu ulicznym. Strajk powstał z tego powodu, że przyjęto do służby kilku szoferów nie należących do organizacyj zawodowych.

B. min. Klotz wykreślony z listy obrońców

Paryż. 12. 11. PAT. Sąd dyscyplinarny paryskiej izby adwokackiej wykreślił byłego ministra Klotza z listy członków palestry.

Aresztowanie międzynarodowego aferzysty

Salzburg, 12. 11. (AW) W Salzburgu aresztowano międzynarodowego oszusta Anglika Artura Dikettsa, poszukiwanego przez francuskie, angielskie, amerykańskie i hiszpańskie władze bezpieczeństwa za liczne oszustwa. W Kanadzie sprzeniewierzył Diketts nie mniej jak 3 milj. dolarów.

Nieznany Van Dyck

Wiedeń. 12. 11. PAT. Według doniesień dzienników z Nowego Sadu odkryto w kościułku katolickim miasteczka Apatin nieznany obraz Van Dycka. Obraz ten posiada 5 metrów długości i trzy metry szerokości.

Premjer Switalski na Zamku

Warszawa, 12. 11. (AW) Dziś w południe p. Prezydent Przyjął premjera Świtalskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Przedpołudniem p. Prezydent przyjął wojewodę warszawskiego p. Twardo, ministra reform rolnych p. Staniewicza oraz wiceministra skarbu p. Starzyńskiego.

Sprawozdanie p. Deweya

Warszawa, 12. 11. (AW) W dniu dzisiejszym, po czterodniowej przerwie spowodowanej chorobą, objął urzędowanie w Banku Polskim doradca finansowy p. Dewey. W dniu wczorajszym p. Dewey był obecny na raucie wydanym przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji 11-o lecia odzyskania niepodległości. Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do p. Dewey'a, przesłane do Ameryki sprawozdanie gospodarcze, które ogłoszone zostanie w języku polskim w najbliższych dniach, zawiera szereg informacyj oświetlających stan gospodarczy Polski za ubiegły kwartał oraz informacyj dotyczących przyszłych zamiarów gospodarczych.

Kurs papierów polskich w Nowym Jorku

Warszawa, 12. 11. We wtorek na giełdzie nowojorskiej kurs pożyczki stabilizacyjnej wynosił 76 do 77, pożyczki Dillona 85 do 86.

Blizko pół miljona weksli poszło do protestu we wrześniu

Warszawa, 12. 11. We wrześniu zaprotestowano w Polsce *452,722 weksle* na sumę zł. 105,194.000, wobec 461.665 weksli na sumę 99,893,000 zł. w sierpniu.

Wyrok przeciwko arabskiemu mordercy

Jerozolima. 12. 11. ŻAT. Sąd w Jaffie wydał dziś wyrok skazujący pewnego Araba, który zamordował starca żydowskiego Rezina, pierwszą ofiarę rozruchów w Jaffie, na 7 lat więzienia i 250 funtów odszkodowania.

Krwawe starcie komunistów z Heimwehrą

Graz. 12. 11. PAT. Przechodzący przez ulicę oddział Heimwehry został wygwizdany w pewnym momencie przez grupę młodzieży, co spowodowało starcie. Zawezwana policja dokonała wielu aresztowań. M. in. aresztowano 6 komunistów.

Porozumienie w sprawie rewizji konstytucji austrjackiej

Wiedeń, 12. 11. PAT. Według komunikatu urzędowego kanclerz Schober konferował wczoraj z posłem social-demokratycznym Dannebergiem w sprawie reformy konstytucji. Dzienniki wnioskują, że szanse przeprowadzenia reformy w drodze legalnej wzrosły. Pomijając kwestję wiedeńską, nastąpiło we wszystkich innych kwestjach porozumienie. Przypuszczać należy, że reforma konstytucji załatwiona zostanie jeszcze przed upływem roku bieżącego.

Generał, który gubi plany wojskowe

Wiedeń, 12. 11. PAT. Komendant brygady VI w Insbrucku Kirsch został nagle odwołany ze swojego stanowiska i przydzielony do komisji egzaminacyjnej we Wiedniu. Odwołanie to stoi w związku z podróżą służbową brygadjera Kirscha, w czasie której zapomniał on w przedziale kolei teczkę z bardzo ważnemi dokumentami wojskowemi, zawierającemi m. in. tajny plan wojskowy na wypadek niepokojów w Austrji. Dokumenty te zostały skradzione.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zdrada główna

Wczoraj rozpoczęło się przed ławą przysięgłych w Wydziale karnym krakowskiego Sądu Okręgowe go rozprawa przeciw 6 młodocianym osobnikom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej. Oskarżeniem objęci są: Menasche Grünbaum (lat 22), czeladnik krawiecki, Hena Tennenbaum (lat 22) pomocnica krawiecka, Maks Bernkopf (lat 18) praktykant elektromonterski, Abraham Morgenstern (lat 19) metalowiec z Warszawy, Henryka Weinstein (lat 19) urzędniczka prywatna i Moszek Leib Grossmann (lat 20) posługacz.

Pierwszych troje oskarżonych ujęli wywiadowcy dnia 27 maja br. wieczorem na ul. Smoczej pod Wawelem. Po przesłuchaniu „pod Telegrafem" Bernkopf został zwolniony, lecz jeden z wywiadowców udał się za nim i schwytał go w chwili, gdy pozbierał z ziemi na ul. Koletek leżące tam rękopisy wydawnictw komunistycznych. Grünspana obciąża fakt, że na kilka dni przed jego aresztowaniem złożyła niejaka Marja Wodek za pośrednictwem Alfreda Hoowitza w urzędzie policyjnym 500 odezw, odbitych na cyklostylu o treści antyrządowej i rewolucyjnej. Na odezwach tych widoczne są odciski palców osobnika, który je odbijał; ekspertyza daktyloskopijna dokonana przez Wydział Śledczy w Krakowie i Centralę służby śledczej w Warszawie stwierdziła, że odciski na odezwach są odciskami palców Grünspana. Grünspan był już przed paru laty skazany na 3 lata więzienia za agitację komunistyczną, podobnie jak czwarty oskarżony Morgenstern. Co do niego ustaliły dochodzenia, że jest on autorem rękopisów o treści komunistycznej, zakwestjonowanych na ul. Koletek w chwili aresztowania Bernkopfa. Przybył on niedawno do Krakowa z Warszawy, gdzie przewodniczył obradom kongresu młodzieży rewolucyjnej. W mieszkaniu jego u niejakiej Taffil wej przy ul. Bonerowskiej 7, znaleziono rękopisy odezw komunistycznych oraz referaty i artykuły, przeznaczone do wydawnictw komunistycznych.

U osk. Weinsteinówny znaleziono list, w którym zawarte było sprawozdanie komitetu dzielnicowego Zw. Młodzieży komunistycznej w Rzeszowie. Nadto znaleziono u niej 3 kalki maszynowe ze śladem odbijanych odezw komunistycznych oraz notatniki z referatami komunistycznemi. Wedle doniesienia Wydziału śledczego policji w Rzeszowie osk. Weinsteinówna jest tam znana jako wybitna działaczka Z. M. K.

Wreszcie co do ostatniego oskarżonego Grossmanna stwierdza akt oskarżenia, że własnością jego jest pakunek z wydawnictwami komunistycznemi, znaleziony 29 maja br. w lokalu pralni „Hygea" w Podgórzu, gdzie Grossman mieszkał i był zajęty, jako chłopak do posyłek. Nadto w lokalu tej pralni znaleziono maszynę do pisania marki Koppel, która to maszyna wedle wiadomości policji stanowi własność partyjna komunistycznej partji Polski i ZMK.

Wszyscy oskarżeni wypierają się zarzucanej im działalności agitacyjnej, jedynie Morgenstern przyznaje, że jest członkiem ZMK, jednak czynnego udziału w pracy tego związku nie bierze. Do Krakowa przyjechał w poszukiwaniu za pracą. Rozprawa rozpisana jest na 4 dni.

Przewodniczy sso Pilarski, wotują sso Buratowski i sso Pelczar, oskarża prok. Dr. Hubl, bronią adwokaci Dr. Aleksandrowicz. Dr. Bross, Dr Hirsch i Dr. Weissberg.

Proces Pleczkajtisa jeszcze w bieżącym tygodniu

Berlin. 12. 11. PAT. Korespondent kowieńskiego „Berl. Tageblattu" donosi, iż jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia oczekują w kołach kowieńskich rozpoczęcia procesu przeciwko Pleczkajtisowi, znajdującemu się w więzieniu insterburgskiem.

* * *

Berlin. 12. 11. PAT. Biuro Wolffa ogłasza za „Ostdeutsch. Volksztg." list przebywającego w areszcie śledczym w Insterburgu Pleczkajtisa, w którym tenże protestując przeciwko insynuacjom, rozsiewanym przez pewną część prasy niemieckiej, jakoby za podjudzaniem ze strony Polski przygotowywać miał w Prusach Wschodnich zamach na Waldemarasa, oświadcza po 1) że **ani przeciwko Waldemarasowi, ani przeciwko żadnej innej osobistości w Prusiech Wschodnich zamachu nie przygotowywał, po 2) że nie rozmawiał nigdy z żadnym przedstawicielem rządu polskiego lub polskich czynników rządowych,** na temat zamachu przeciwko Waldemarasowi, ani też przeciwko jakimkolwiek innym członkom rządu litewskiego, tem mniej zaś — oświadcza Pleczkajtis — nie może być nigdy mowy o tego rodzaju propozycjach. O celach moich — pisze Pleczkajtis, — chcę tylko tyle powiedzieć, że **nie pozostają one z polską polityką zagraniczną w żadnej nawet najodleglejszej styczności.**

Ohydny napad arabskiego chuligana na znanego lekarza żydowskiego w Jerozolimie

Jerozolima 12. 11. ŻAT. **Dziś rano pewien Arab napadł na słynnego okulistę żydowskiego dra Ticho i zadał mu kilka cięć sztyletem. Dr. Ticho jest ciężko ranny. Stan jego jest poważny aczkolwiek niegroźny.** Napad miał miejsce w pobliżu kliniki dra Ticho i wywołał wielkie wzburzenie wśród całego ijszuwu. Dr. Ticho jest bardzo popularny zarówno wśród Żydów, jak i Arabów. W Palestynie mieszka od 24 lat i w ciągu swej praktyki udzielał bezpłatnej pomocy lekarskiej setkom Arabów.

Ambasador Hoesch u Brianda

Paryż 12. 11. PAT. „Le Matin" donosi, że ambasador niemiecki von Hösch odwiedził wczoraj Brianda i prosił go o pewne wyjaśnienia w związku z oświadczeniami, złożonemi w Izbie przez Brianda i Tardieu. Briand odpowiedział, że Tardieu zgodził się całkowicie z opinją Brianda co do tego, że ewakuacja trzeciej strefy będzie się mogła rozpocząć dopiero po wprowadzeniu planu Jounga.

Dymisja Cziczerina ostatecznie przyjęta

Kowno, 12. 11, PAT. „Elta" komunikuje z Moskwy, że Cziczerin otrzymał na swoją prośbę odpowiedź, zawiadamiającą go o przyjęciu zgłoszonej przez niego dymisji.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Jerozolima. 12. 11. ŻAT. Wczoraj komisja śledcza nie obradowała ze względu na jedenastą rocznicę zawieszenia broni.

Waszyngton. 12. 11. PAT. Ambasador francuski Claudel doręczył wczoraj Kelloggowi odznaczenie wielkiego krzyża legji honorowej.

Toul. 12. 11. PAT. Prochownia w której znajdowało się 50 tonn materjałów wybuchowych wyleciała w powietrze. Ofiar w ludziach nie było.

Tryest. 12. 11. PAT. Podkomisarz policji zranił śmiertelnie wystrzałem z rewolweru prefekta policji. Mordercę aresztowano.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **KASA CHORYCH** podaje do wiadomości zainteresowanych pracodawców, że ostateczny termin wnoszenia zawiadomień o wstąpieniu do pracy na przepisanych drukach przedłuża się do 30 listopada br.

Przeprowadzana obecnie rejestracja ma na celu usprawnienie świadczeń dla ubezpieczonych i członków ich rodzin, zapobiegając równocześnie nadużyciom i dlatego pracodawcy w interesie swoich pracowników winni dokonać jej w zakreślonym terminie. Po bezskutecznym upływie powyższego terminu, Kasa Chorych zastosuje wobec opornych ustawowo przewidziane rygory.

Wszyscy pracodawcy są obowiązani do przedłożenia zgłoszeń indywidualnych. Ulgi na przedkładanie odpisów tygodniowych list wypłat względnie na prowadzenie miesięcznych książek potrąceń składek, z powodu dużej fluktuacji pracowników i ich zarobków, lecz wyłącznie na drukach ustanowionych i wydawanych przez Kasę Chorych mogą być przyznane jedynie po uprzedniem złożeniu odpowiedniego podania i podpisaniu stosownej deklaracji.

— **POŻARY.** Wczoraj rano wzywano straż pożarną na ul. Zieloną l. 28, gdzie w mieszkaniu p. Haberstadta na III. piętrze zajęła się podłoga od belki wpuszczonej wadliwie do komina. Straż po wyrąbaniu podłogi na przestrzeni dwóch metrów kwadr. ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 100 zł. Również przedpołudniem wybuchł pożar w strychu domu pod l. 4 przy ul. Długosza, gdzie zajęło się siano od rozgrzanych rur żelaznych. Ogień wkrótce ugaszono; szkoda wynosi około 200 zł.

— **ZŁAMANIA PRAWEJ RĘKI I NOGI** doznał wczoraj przedpołudniem Stefan Banach (lat 23) pracownik blacharski wskutek upadku z dachu teatru im. Słowackiego. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę zawodu na klinikę chirurgiczną.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 11. 1929. Akcje nieco mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 81, Parowozy 20, Siersza górnicza 166

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 119, 5-proc. Prem. Poż dolarowa 65 50.

Zebrane giełdowe zaznaczyło nastrój nieco mocniejszy. Zainteresowanie silniejsze dla Zieleniewskiego po kursie mocniejszym przy większych obrotach. Siersza górnicza mocniej. Z innych papierów poszukiwano Bank Polski po kursie 172 zwyżkowo bez transakcyj i Elektrownię w płaceniu 74.50. Ruch stosunkowo niewielki. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Póż. inwestycyjna mocniej przy większem zapotrzebowaniu. Obroty nieco większe.

Na pogiełdziu płacono Gazy wschodnie 21 i 5-proc. Poż Konwersyjna 50, bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt pokryty dostateczną podażą. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8 89 i pół do 8.90 i pół, czeki bankowo 8 89 i pół do 8.90 i pół Warszawa dol. 8.89—8.90, czeki 8 89—8 90, Lwów dol. **8.89 i pół do 8 90 i jedna czw., czeki 8 89 i** pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8 90—8.91, czeki 8.89 i pół do 8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. 11 PAT. **Akcje:** Bank Handlowy 119, 120, Bank Polski 174, 172, Bank Zach. 76 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Siła i Światło 105, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 30, Firlej 45, Węgiel 75, Lilpop 36, 34, Ostrowiec I—III em ser. B. 72. Starachowice 24 i trzy czw., 24, Haberbusch 106. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż inwest 119. 120 i pół, 5-proc. poż. dolarowa 64 i trzy czw. 64 i pół, 5-proc. poż. konwersyjna 51, 51 i pół, 6-proc poż. dolarowa 80 i trzy czw., 7-proc poż. stabil. 88, 10-proc. poż. kolejowa 10 50, 8-proc L. Z Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124 i jedna czw. 125 06, 124 44, Holandja 359 93, 360 83. 359 03, Londyn 43 48 i trzy czw, 43.59 i pół, 43 38, N. Jork 8 89 i trzy czw., **8.91 i trzy czw., 8 87 i trzy czw, Paryż 35 11,** 35.20, 35.02. Praga 26.41, 26 47, 26 35, Szwajcarja 172.81, 173.24, 172.38, Sztokholm 239 52, 240 12, 238 92 Wiedeń 125.38, 125.69, 125 07, Włochy 46 70, 46 82, 46 58, Marka niem. 213.15. Gdańsk 173 85

Giełda zurychska

Zurych, 12. 11 PAT. Paryż 20.31 i pół, Włochy 27.02 i jedna czw., Londyn 25.16 i trzy czw., Nowy Jork 15.87 i pół, Belgja 72 17 i pół. Włochy 27.02 i jedna czw, Hiszpanja 72.45, Holandja 208.52 i pół, Berlin 123.35, Wiedeń 72.57 Sztokholm 138.60, Oslo 138 i jedna czw., Kopenhaga 138 i jedna czw, Sofja 3.72, Praga 15.38 i pół, Warszawa 57 85, Budapeszt 90.26 i pół, Białogród 9 12 i pół, Ateny 6.71, Konstantynopol 2 41. Bukareszt 3.08 i jedna ósma, Helsingfors 12 95 Buenos Aires 214

—o—

GIEŁDA WIEDEŃSKA była w dniu wczoraj szym z powodu święta narodowego austrjackie go nieczynna.

W żyd. kuchni ludowej Stow. Beit-Lechem jest do obsadzenia posada

GOSPODYNI

Osoby reflektujące zechcą się zgłosić u p. Tenenbaumowej, Starowiślna 33, między godz. 2—4 popołudniu, do dnia 21 b. m. 1206g

Wolne posady

POSZUKUJĘ zdolnych akwizytorów do zbierania zamówień na węgiel. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 257, Kraków. 1217g

Posad poszukują

PODRÓŻUJĄCY zdolny i energiczny, obejmie posadę lub zastępstwo pokupnego artykułu na całą Polskę. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1218g

ABSOLWENT Szkoły Handlowej z roczną praktyką, buchalter-korespondent, poszukuje posady. — Wynagrodzenie skromne. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Dobre referencje“. 1216g

PIERWSZORZĘDNA korespondentka, stenotypistka polsko-niemiecka, władająca biegle językiem francuskim, z dłuższą praktyką zagraniczną, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Goldbaum, Asnyka 7. 1219g

TECHNIK DENTYSTYCZNY, samodzielny w złocie i kauczuku, poszukuje posady w Krakowie — Zgłoszenia pod „Kraków“ do Adm. „N. Dziennika“. 1270g

Lokale

ODSTAPIĘ 2 pokoje z kuchnią: Podgórze, Krasickiego 26, I. piętro na prawo. 2777x

LEKARZ poszukuje umeblowanego pokoju — ze wspólnym przedpokojem w okolicy ul. Grodzkiej, Stradom, Krakowskiej.— Zgłoszenia pod „Lekarz“ do Adm. „N. Dziennika“ 3068x

Różne

JAKA Cię czeka przyszłość? Dokładne informacje. Dokładny rok urodzenia. Oddział dla badania przyszłości: Dr. Labuse, Łobzów, Obopólna 14, I. piętro. Przyjęcie osobiste płatne złotych 5. 1256g

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego.

RZĄDOWO UPOWAŻNIONA SZKOŁA ZAWODOWA „OGNISKO PRACY“ dla dziewcząt żydowskich w Krakowie, Mikołajska 9

Ważne dla Pań z inteligencji

Dnia 12 listopada b. r. otwieramy popołudniowe kursa:

Gotowania zwykłego.
Gotowania wykwintnego.
Nakrywania i podawania do stołu.
Szycia i kroju.

Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz. 10—2 przedpoł.

PRZYJMUJĘ do szycia: ubranka, płaszczyki dziecięce oraz mundurki szkolne. Kalkopf i Rosenbauma, Kraków Wolnica 5, III. piętro. 3021x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową — na nazwisko Szlama Czarny, ur. 1889 w Nowym Korczynie, wydaną przez P. K. U. Pińczów.

TROCHĘ HUMORU

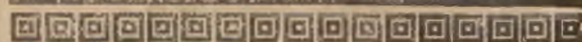
RÓŻNE SĄ GUSTA...



Ona: „bajeczne!“



On: „bajeczne!“ (London opinion)



Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekulowicza, Warszawa. Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 2589a

Sprzedaż

PARCELA w Rabce pięknie położona, na korzystnych warunkach — do sprzedania. Zgłoszenia: „Zjednoczenie“, Kraków, Rynek 6. 3056er

POKOJE dziecięce i panieńskie, w najlepszem wykonaniu. Ceny umiarkowane. Dogodne warunki: „Specjalność“ — Skład mebli, Kraków, ul. Sławkowska 12, w podworcu. 2067er

PERFUMY francuskie, na wagę w 50 zapachach poleca Perfumerja Leserkiewicz, Kraków. Rynek 17 (obok księgarni Friedleina), telefon 38-07. Uwaga na adres. 2498sse

RAMY owalne do robót ręcznych, obrazów, fotografij, najtaniej: Rübner, Rynek 11. 3075er

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogól ne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziół sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka. 3017ck

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. - - Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana